BIBLIOTEKA STOWARZYSZENIA ŁĄCZNOŚCI POLONII ZAGRANICZNĄ „POLONIA"

POGODA
Dziś będize naogół pogoda słoneczna i ciepło, temperatura w dzień 88-90 stopni, w nocy około 67 stopni. Wiatry południowe.
W środę będzie częściowo pogoda słoneczna i parno ,temperatura najwyższa około 85 stopni.
Wschód 6:22 — Zachód 7:14.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś — wtorek, dnia 7 września — Melchiora, Reginy.
Jutro — środa, dnia 8 września — Narodzenie N.M.P., Matki Boskiej Siewnej.
Pojutrze — czwartek, dnia 9 września — Sergiusza, Piotra.

No. 175 Rok (Vol.) LXVIII | CHICAGO, ILL., Wtorek, 7 Września (Tuesday, September 7), 1976 | Telephone BRunswick 8-8700 | 25c

SOWIECKI PILOT WYBRAŁ WOLNOŚĆ

Wybuch Bomby w Średniej Szkole

Optymizm Sekretarza Stanu

Zurich (UPI) — Po 13 godzinach dyskusji z premierem Unii Poł. Afrykańskiej John Vorsterem, amerykański Sekretarz Stanu Henry Kissinger wyraził optymistyczny pogląd, że istnieją warunki umożliwiające rokowania w sprawie przekazania władzy przedstawicielom czarnej ludności w Rodezji i w Namibii i stwierdził, żeosiągnięto postęp zarówno co do spraw proceduralnych i problemowych w dążeniu do zapobieżenia wojnie ludności białej i murzyńskiej w Afryce Południowej.

Po dzisiejszych konsultacjach politycznych w Londynie, w Paryżu i w NRF, Sekretarz Stanu zamierza dziś jeszcze wrócić do Washingtonu, natomiast jego asystent William Schaufele odleciał natychmiast do Dar es Salaam w Tranzanii, gdzie odbywa się konferencja pięciu przywódców tzw. "pogranicznych" murzyńskich państw afrykańskich, graniczących z Rodezją i z Namibią.

Tymczasem w Unii Poł. Afrykańskich biali przywódcy trzech wyznań — anglikańskiego, katolickiego i metodystycznego — potępili oficjalną polityką 'apartheidu", ostatnie rozruchy nazwali "sądem Bożym" i zażądali opracowania nowej Konstytucji "opartej na równych prawach, demokracji dopuszczającej wszystkich i gospodarczej sprawiedliwości".

W Afryce Południowej oczekuje się, że ludność czarna wznowi strajki. Policja jest przygotowana na wszelką ewentualność. Na przedmieściu Soweto pod Johannesburgiem doszło już do demonstracji. Na grad kamieni, którymi demonstranci zasypali patrolowy samochód policyjny, policjanci odpowiedzieli strzałami, zabijając jednego męższczynę i raniąc drugiego.

"Sunshine Bill" Przesłany Do Podpisu Forda

Washington (UPI) — Senat wczoraj głosował za ustawą t.zw. "Sunshine Bill", która zmusza agencje federalne do przeprowadzania posiedzeń i przesłuchów przy otwartych drzwiach, dla udostępnienia ich szerszej publiczności. Podobna ustawa przeszła w Izbie Niższej stosunkiem głosów 340 do 8 i została przesłana do podpisu prezydenta Forda.

Uchwała Kongresu obejmuje około 50 agencji federalnych, wykluczając jednak sprawy odnoszące się do bezpieczeństwa kraju, tajemnic handlowych, oraz spraw kryminalnych. Ustawa przewiduje, że każda z tych agencji musi na tydzień przed zwołanym zebraniem, podać do wiadomości publicznej datę, miejsce i godzinę zebrania.

Dziecko Zabite Przez Psa

New York (UPI) — Joanne Pashold, lat 24, pozostawiła swą cztery dni liczącą córkę, Cara, beż żadnej opieki w mieszkaniu, z niekarmionym od czterech dni psem-wilczurem, dla podjęcia w szpitalu Bellevue poozstawionej przez nią odzieży i gotówki w sumie $23. Po powrocie Pashold przekonała się że pies zabił leżące na podłodze dziecko. Pies został zgładzony przez policję. Nieślubna matka dziecka, została oskarżona o kryminalne zaniedbanie niemowlęcia.

Po Marszu Demonstrantów w Kentucky

FBI Prowadzi Śledztwo — Aresztowano 22 Osoby

Louisville, Ky. (UPI) — Agenci Federalnego Biura Śledczego (FBI) na wezwanie władz szkolnych prowadzą śledztwo w sprawie wybuchu bomby w sali gimnastycznej średniej szkoły w Louisville w poniedziałek w nocy.

Wybuch miał miejsce około godziny 3:47 nad ranem, gdy jedna z kobiet zamieszkałych w pobliżu szkoły zadzwoniła na policję podając wiadomość o wybuchu bomby. Przybyła na miejsce policja stwierdziła że sala gimnastyczna uległa całkowitemu zniszczeniu, ale reszta sal nie zostało zniszczonych wobec tego nauka w tej szkole odbywać się będzie jak normalnie.

Eksplozja nastąpiła w kilka godzin po masowym marszu przeszło tysiąca przeciwników przymusowego przewożenia dzieci do szkół publicz-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Carter Rozpoczął Kampanię

Warm Springs, Ga. (UPI)— Jimmy Carter, kandydat Demokratów na prezydenta Stanów Zjed., w poniedziałek oficjalnie rozpoczął swą kampanię w Warm Springs, oddalonym o 75 mil od miejsca swego zamieszkania w Plains, Georgia. Carterowi towarzyszyli dwaj synowie b. prezydenta Franklin D. Roosevelta, James i Franklin, Jr.

Carter w mowie na otwarcie kampanii powoływał się na Roosevelta, jako mocnego przywódcę demokratycznego, mówiąc że Stany Zjed., potrzebują obecnie człowieka jego pokroju i pokroju b. prezydenta John'a F. Kennedy. Większość swej mowy, Carter poświęcił omawianiu punktów ujętych już przez niego w mowie wygłoszonej przy przyjęciu kandydatury Demokratów na konwencji w New York City. — Z Warm Springs, Ga., Carter udał się na objazd kraju w 57 dni trwającej kampanii, która zakończy się wyborami w dniu 2-go listopada.

Szef FBI Żeni Się

Kansas City, Mo. (UPI) — Szef FBI (Federalne Biuro Śledcze) Clarence Kelley, lat 64, zaręczył się z byłą zakonnicą a obecnie nauczycielką szkoły publicznej, Shirley Dickes, którą zamierza wkrótce poślubić. Pierwsza żona Kelley, Ruby, zmarła w dn. 9go listopada, 1975 r. na raka.

Kradzieże Na Drogach

Detroit, Mich. (UPI) Bandy czarnych wyrostków w Detroit, napadają na przejeżdżających po drogach ekspresowych w Detroit kierowców, okradając ich. Policja stanowa przydzielona do pilnowania dróg, nie może skutecznie zapobiec tym kradzieżom, gdyż bandyci wzięli się na oryginalny pomysł. Jadąc za kierowcą puszczają ostre światła na kierowcę, który będąc pod wrażeniem, że są to policjanci stanowi zjeżdża z drogi, zatrzymując swój samochód, gdzie pada ofiarą bandytów.

Kłody Na Drodze Do Własnego Domu

Ian Smith Gotowy Do Ustępstw

Salisbury (UPI) — Rodezyjski premier Ian Smith zapowiedział w Parlamencie, że "przyśpieszy tempo" rokowań w sprawie porozumienia z czarną ludnością i zwiększenia jej udziału w rządzeniu krajem.

"Byłoby arogancją przekonanie, że nasze pierwsze decyzje były decyzjami słusznymi i tego rodzaju stanowiska nie zajmiemy. Nie istnieje taka rzecz, jak zamknięta droga albo porażka lub kapitulacja, co Rodezja w ciągu minionej dekady wykazała" — powiedział Smith. Dał on jednak do zrozumienia, że nadal będziemy przeciwni szybkiemu przekazaniu władzy czarnej większości.

Spodziewane jest, że problem rodezyjski będzie dyskutowany w Zurichu przez Sekretarza Stanu Henry Kissingera i premiera Unii Poł. Afrykańskiej Johna Vorstera, który zabiegać będzie o uzyskanie poparcia Stanów Zjednoczonych, umożliwiającego kontynuowanie rządów białych w Afryce Południowej.

Sroga Kara

San Francisco, California. (UPI) — Michael D. Shaw, lat 20, oskarżony o zgwałcenie dwunastu młodych kobiet —został skazany na karę więzienia od dziesięciu lat do dożywocia, przez sędziego William E. Mullins. Sędzia wydając wyrok na skazanego, powiedział że "nie masz żadnego poszanowania dla spraw ludzkich, jesteś samolubnym lubieżnym zwyrodnialcem, to też społeczeństwo winno być zabezpieczone przed tobą na długie, długie lata". Shaw został oskarżony o napady rabunkowe, gwałcenie i maltretowanie kobiet, w budynkach apartamentowych w ekskluzywnej dzielnicy Pacific Heights w San Francisco.

Oblężenie Tripoli

Bejrut (UPI) — Kontrolowana przez prawicę radiostacja podała wiadomość, że formacje chrześcijańskie zaciskają pierścień oblężenia wokół portowego miasta Tripoli, drugiego co do wielkości miasta Libanu i twierdzy lewicy muzułmańskiej.

B. Sędzia Douglas Złamał Biodro

Washington (UPI) — Były sędzia Najwyższego Sądu, — William O. Douglas, znajduje się w szpitalu wojskowym Walter Read, poważnie chory po odniesieniu złamania biodra. Douglas, który w dniu 16-go października, obchodził będzie 78mą rocznicę urodzin, podał się do dymisji w listopadzie ub. roku, po doznaniu udaru mózgu i częściowego paraliżu. Douglas przed kilku laty poddał się także operacji umieszczenia t.z. 'pacemaker' w sercu, dla pobudzenia cyrkulacji krwi. Douglas przez 36 lat zasiadał w Najwyższym Sądzie, gdzie uważany był za jednego z najbardziej liberalnych sędziów. Pięciokrotnie żonaty, ostatnie lata spędził przy boku swej dużo młodszej od niego żony, Cathy, lat 32, która po ukończeniu nauki prawa, niejednokrotnie jako adwokat zastępowała go na różnych imprezach

Lata Urodzaju

Rzym. (UPI) — Organizacja Żywności i Rolnictwa (FAO), będąca agencją NZ., stwierdziła, że w tym roku — sytuacja żywnościowa w świecie uległa poprawie i że poprawa ta zaznaczy się także w 1977 roku.

Stan Majątkowy Sen. Robert Dole

Washington (UPI) — Sen. Robert Dole (R-Kansas) lat 53, kandydat Republikanów na wiceprezydenta Stan. Zjednoczonych podał do wiadomości publicznej swój stan majątkowy, który wraz z majątkiem żony wynosi $775,552. Majątek sen. Dole wynosi — $257,395 w tym najwyższa suma gdyż $160,000 stanowi wartość posiadanego przez niego "condominium" w Washingtonie, a długi $56,246, jako hipoteka na zakupionym przez niego mieszkaniu. Żona sen. Dole, która pochodzi z zamożnej rodziny w So. Carolina, a którą poślubił w ub. roku, posiada majątek obliczany na sumę $538,403. Elizabeth Dole, lat 40, jako członkini Federalnej Komisji Handlowej, wzięła urlop na okres kampanii, ażeby towarzyszyć mężowi w jego podróżach.

Pp. Dole zapłacili ogólnie 40.3 procent w podatkach federalnych, stanowych i lokalnych w ub. roku z podlegającemu podatkom dochodowi w sumie $70,448.

Korea Poł. w Stanie Pogotowia

Seoul (UPI) — Rząd poł. koreański odwołał wyznaczone na dzień 1 października święto sił zbrojnych, przypuszczalnie dla wzmocnienia stanu pogotowia, który został zarządzony w sierpniu, po zamordowaniu przez komunistów z Korei Półn. dwóch oficerów amerykańskich.

Komunikat o odwołaniu zapowiedzianego święta jest bardzo lakoniczny i nie zawiera jakichkolwiek wyjaśnień.

Tymczasem Korea Półn. wyraziła gotowość oddania kutra rybackiego wraz z 23-osobową załogą, należącego do Korei Poł., który wskutek błędów nawigacyjnych wpłynął na wody terytorialne Korei Półn.

Kontrolowana przez rząd komunistyczny agencja prasowa KCNA podała wiadomość, że Czerwony Krzyż Korei Półn. zwrócił się do Czerwonego Krzyża Korei Poł. z prośbą o podanie nazwy kutra i listy członków jego załogi.

Lista Zabitych

Paryż (UPI) — Ambasada Wietnamu Półn., w Paryżu przekazała ambasadzie Stanów Zjednoczonych listę z 12 nazwiskami amerykańskich lotników, wraz z informacją, że wszyscy oni zostali zestrzeleni i zabici.

"Do tej pory nazwiska te umieszczone były na liście zaginionych. Teraz wiemy, że lotnicy ci nie żyją. Wszelkich dalszych komentarzy należy oczekiwać z Washingtonu" — powiedział rzecznik ambasady.

Przekazanie przez komunistów listy poległych uważane jest za "gest dobrej woli", — uczyniony w nadziei, że dojdzie do rokowań ze Stanami Zjednoczonymi także i w innych sprawach . . . z wypłaceniem przez Stany Zjednoczone odszkodowań wojennych włącznie.

Jutro w USA!

Tokio (UPI) — Policja metropolitalna Japonii podała wiadomość, że pilot sowiecki por. Wiktor Belenko, który wylądował w Japonii na najnowocześniejszym myśliwcu sowieckim MIG-25, już jutro odleci do Stanów Zjednoczonych.

Prez. Ford Proklamuje Dzień "Białej Laski"

Washington (UPI) Prezydent Ford proklamował dzień 15-go października, jako dzień "Białej Laski", dla wzbudzenia wśród Amerykanów większego zrozumienia potrzeb ociemniałych obywateli naszego kraju. "Dla ociemniałych Amerykanów, mówi prezydent Ford, biała laska jest nie tylko instrumentem, ale równocześnie i symbolem samodzielności, ułatwiająca im swobodę poruszania się".

Viking 2 Przesyła Fotografie

Pasadena, Calif. (UPI) — Statek przestrzenny Viking 2, który w piątek wieczór wylądował szczęśliwie na powierzchni planety Marsa, przesłał pierwsze cztery kolorowe fotografie z powierzchni planety. Uczeni spodziewali się że statek lądując na północnym terenie planety, w przeciwieństwie do lądowania Viking 1 na południowym terenie przed kilku miesiącami, napotka na wydmy piaszczyste, gdy teymczasem teren północny podobny jest do terenu południowego — kamieni i żwiru.

Pod koniec tygodnia specjalny przyrząd na Viking 2 podejmować będzie garstki powierzchni dla przeprowadzenia badań naukowych dla ustalenia czy istnieje możliwość życia na tej planecie. Lądowanie Viking 2 na planecie Marsa, podobnie jak i lądowanie Viking 1, stanowi wielki sukces Stan. Zjed., dzięki daleko posuniętej wiedzy technologicznej i precyzyjnego ekwipunku.

Umowa w Panmunjom Podpisana

Seoul (UPI) — Przedstawiciele dowództwa NZ i Korei Półn., uzgodnili i podpisali nową umowę w sprawie układów w "wiosce rozejmowej" Panmunjom.

Porozumienie zostało zawarte w 20 dni od chwili, gdy dwóch oficerów amerykańskich zostało zamordowanych przez komunistów.

Szczegóły zawartej umowy nie zostały ujawnione, istnieją jednak przypuszczenia, że obejmuje ona ustalenia dotyczące fizycznego rozdzielenia zbrojnych straży obu stron, zlikwidowanie czterech komunistycznych posterunków strażniczych, położonych na południe od linii demarkacyjnej, oraz gwarancję swobodnego dostępu do strefy rozejmowej dziennikarzy, turystów i robotników z obu stron.

Umowa została podpisana przez amerykańskiego pułkownika Terrence W. McClain i półn. koreańskiego pułkownika Choi Yun-chula.

Natychmiast po złożeniu podpisów umowę odesłano do szefów obu przedstawicielstw dla uzyskania ostatecznej aprobaty.

McCloskey Ambasadorem US w Holandii

Washington (UPI) Senacki Komitet Spraw Zagranicznych aprobował nominację zawodowego dyplomaty, Robert J. McCloskey na stanowisko ambasadora Stan. Zjedn. w Holandii. McCloskey, lat 53, przez kilka lat był podsekretarzem Dept. Stanu, specjalistą w sprawach Bliskiego Wschodu, a poprzednio ambasadorem USA na Cyprze. Komitet Senacki aprobował także nominację William J. Bradford, ambasadorem USA do Republiki Czad w Afryce.

Wylądował Na Migu 25 w Japonii

Por. Wiktor Belenko Prosi o Azyl w Stanach Zjedn.

Hakodate (UPI) — Lecąc z szybkością 1,600 mil na godzinę i unikając skutecznie pościgu dwóch japońskich myśliwców typu Phantom, pilot sowiecki Wiktor Iwanowicz Belenko wylądował wczoraj na najnowocześniejszym myśliwcu MIG-25 na małym cywilnym lotnisku japońskim w Hakodate, miejscowości położonej o 450 mil na północ od Tokio.

Mimo otworzenia spadochronów hamujących por. Bolenko nie zdołał zatrzymać samolotu na zbyt krótkiej bieżni (6,700 stóp) i przerolował dalszych 800 stóp, niszcząc po drodze dwie anteny radarowe i uszkadzając przednie koła samolotu.

Wychodząc z kabiny por. Belenko (lat 29) strzelił dwa razy w powietrze, aby zatrzymać zdumionych pracowników lotniska, a następnie oddał się w ręce policji japońskiej.

Ambasada sowiecka w Tokio natychmiast zażądała wydania zbiega i zwrotu myśliwca.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych potwier-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Uporczywe Pogłoski z Moskwy

Moskwa (UPI) — Coraz bardziej uporczywe stają się pogłoski, że premier sowiecki Aleksiej Kosygin może wkrótce zrezygnować z zajmowanego stanowiska. W Moskwie mówi się, że 72-letni szef rządu sowieckiego jest zmęczony, chory i gotowy do ustąpienia.

Potwierdzają się także wcześniejsze pogłoski, że Kosygin doznał udaru lub ataku serca w czasie kąpieli w rzece Moskwa i że tylko dzięki szybkiej akcji i pomocy swoich strażników osobistych nie utonął.

W każdym razie Kosygina nie widziano na arenie publicznej od 22 lipca i mówi się, że przebywa on w szpitalu, jakkolwiek nie jest poważnie chory. Oficjalne czynniki sowieckie, zgodnie z ustaloną w tych sprawach polityką, pogłoskom tym nie zaprzeczają, ani ich nie potwierdzają.

Potwierdzeniem pośrednim pogłoski, że Kosygin może ustąpić, jest mianowanie nowego pierwszego wicepremiera, którym został Mikołaj Tichonow. Powstały też spekulacje, że w wypadku ustąpienia Kosygina, stanowisko obejmie obecny pierwszy wicepremier Cyryl Mazurow.

Mazurow ma 62 lata i od 11 lat zasiada w politbiurze. Tichonow jest wprawdzie przyjacielem Breżniewa z lat młodości, ale z uwagi na wiek — ma 71 lat — wysunięcie go na stanowisko premiera wydaje się mało prawdopodobne.

Fałszywy Alarm

Germiston, Afryka Południowa. (UPI) — W przepełnionym pociągu podmiejskim ktoś krzyknął "Pożar" i w tłumie czarnych pasażerów wybuchła panika. Pociąg akurat podjechał do stacji Kathlehong w miasteczku Germiston pod Johannesburgiem. Przerażeni pasażerowie wyskakiwali przez okna i drzwi. Czterech wyskoczyło na sąsiedni tor i zostało zabitych przez przejeżdżający pociąg. Dwie osoby zatratowane zostały przez tłum.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

401—— (Ciąg dalszy)

Znak ten i akcent, jakim odzywał się do pocztyliona, dawały w nim poznać Francuza.

Prócz tego, jeszcze jeden dowód uderzał, że jest mieszkańcem kraju, którego język stanowi dziś język świata; nie umiał więcej po włosku nad parę wyrazów w muzyce używanych, nad owe "goddam" Figara, zastępujące wszystkie odcienie bardziej używane w języku.

— Allegro! . . . — odzywał się do pocztyliona, przy każdym wsiadaniu.

— Moderato! . . . — wołał przy każdym wysiadaniu.

Bóg wie, czy są jakie stacje do wsiadania i wysiadania na drodze z Florencji do Rzymu, traktem Aquapendente! . . .

Dwa te wyrazy zresztą pobudzały ciągle do głośnego śmiechu zacnych pocztylionów, z którymi tak lokoniczną podróżny prowadził rozmowę.

Na widok odwiecznego miasta, to jest przy wjeździe do la Strota, skąd Rzym w całej okazałości się przedstawia, podróżnik nasz nie doświadczył bynajmniej uczucia ciekawości, jaką każdy cudzoziemiec przejęty, mimowoli podnosi się z siedzenia, aby zobaczyć sławną katedrę Piotra Świętego, z daleka już widoczną, zanim inne przedmioty spostrzec się dadzą.

Podróżnik nasz dobył tylko pugilaresu z kieszeni, a z pugilaresu papier na czworo złożony.

Rozłożył go i znowu złożył z nadzwyczajną uwagą, ledwie że nie z szacunkiem i tyle tylko wyrzekł.

— Chwała Bogu! mam go zawsze przy sobie!

Powóz przejechał bramę del Popolo, zwrócił się na lewo i stanął przed hetelem hiszpańskim.

Pan Pastrini, dawny nasz znajomy, przyjął podróżnego na progu w bramie, trzymając kapelusz w ręku.

Podróżny wysiadł, kazał sobie dać obiad i dowiedział się o adresie domu handlowego Thomswn i French, który podano mu natychmiast, bo dom ten powszechnie znany był w Rzymie i mieścił się przy ulicy del Banchi, obok katedry Św. Piotra.

Jak wszędzie, tak i w Rzymie, przybycie karety pocztowej, jest zajmującym wypadkiem.

Dziesięciu młodych potomków Maryuszów i Grachów boso, z podartymi łokciami, ale pod boki trzymających się jedną ręką, z drugą zaś, malowniczo zgiętą ponad głową, przypatrywali się podróżnemu, pocztowej karecie i koniom.

Do tych uliczników z profesji przyłączyło się kilkudziesięciu poddanych państwa Jego Świątobliwości, co krążą bez ustanku po mieście i z wierzchołka mostu Św. Anioła plują w Tyber sławny.

Stóż tak ulicznicy jak i gapie rzymscy, szczęśliwsi jednak od uliczników paryskich, bo znają wszystkie języki, a szczególnie język francuski, słyszeli, jak podróżny żądał pomieszczenia, obiadu i pytał o adres domu Thompsona i French.

Nic więc dziwnego, że skoro tylko nowo przybyły wyszedł z hotelu z nieodstępnym przewodnikiem ciekawych, niespostrzeżony przez podróżnego w niewielkiej odległości, postępował za cudzoziemcem, z taką zręcznością, jakąby może nie poszczycił się nawet ajent policji paryskiej.

Francuz nasz tak pilno potrzebował odwiedzić dom handlowy Thompson i French, iż nie czekał nawet, aż zaprzegną konie, lecz poszedł pieszo, rozkazawszy stangretowi, skoro zaprzęże konie pośpieszyć za sobą, lub też czekać przy drzwiach bankiera.

Przyszedł, a powóz jeszcze nie nadjechał.

Francuz wszedł, zostawiając w przedpokoju przewodnika swego, który niezwłocznie zawiązał rozmowę z kilku przemysłowcami bez przemysłu, albo raczej tysiącami przemysłowców, zajętymi, co zwykle w Rzymie stoją pod drzwiami bankierów, kościołów, zwalisk, muzeów i teatrów.

Jednocześnie prawie z Francuzem wszedł i mężczyzna ów, co się odłączył od grupy ciekawych; Francuz zadzwonił we drzwiach i wszedł do pierwszego pokoju; cień jego już za nim.

— Czy tu panowie Thompson i French? — zapytał cudzoziemiec.

Jakaś istota, podobna do lokaja, podniosła się na znak dany przez komisanta, który nieodstępnie odbywał straż w pierwszym biurze.

— Kogóż mam oznajmić? . . . — zapytał lokaj, gotując się iść przed cudzoziemcem.

— Barona Danglars — odpowiedział podróżny.

— Niech pan wejdzie — rzekł lokaj.

Drzwi się otworzyły i weszli razem lokaj z baronem.

Mężczyzna, który był wszedł za Danglarsem, usiadł na ławce, przeznaczonej dla czekających.

Pięć minut mężczyzna ów najgłębsze zachowywał milczenie i najzupełniejszą nieruchomość.

Nareszcie pióro komisanta przestało skrzypieć na papierze; podniósł głowę, spojrzał uważnie wkoło siebie, a przekonawszy się, że jest sam na sam, rzekł:

— A! . . . — jesteś tu, panie Pepino?

— Jestem — odpowiedział tenże lakonicznie.

— Musiałeś coś dobrego zwietrzyć przy tym grubym jegomościu?

— Niewielka to wcale zasługa, byliśmy najprzód o wszystkim uprzedzeni.

— Wiesz więc, po co on tu przyjechał?

— Cóż, u Pana Boga, żebym nie wiedział! przyjechał odbierać pieniądze, tylko nie wiemy, ile?

— Zaraz się możesz dowiedzieć, mój przyjacielu.

— Bardzo dobrze; tylko przecie nie daj mi, jak owego czasu, fałszywej wiadomości.

— Cóż to znaczy? o kimże to mówisz? Czy ni o tym Angliku, który zabrał ze sobą trzy tysiące talarów?

— Wcale nie, tamten rzeczywiście miał trzy tysiące i my je odebraliśmy; mówię o tym niemieckim księżątku.

— Cóż tedy?

— Oto upewniłeś nas, że znajdziemy trzydzieści tysięcy liwrów, a myśmy tylko dwadzieścia dwa znaleźli.

— Musiałeś źle szukać.

— Sam Luigi Vampa szukał i przewracał wszystko.

— Widać, że albo długi swoje zapłacił . . .

— Jakto, on by zapłacił?

— To bardzo być może.

— Owszem, to jest niewątpliwe; ale nie przeszkadzaj mi, proszę cię, w moich obserwacjach, bo Francuz mógłby skończyć interesy, a ja nie dowiedziałbym się o rzeczywistej ilości.

Pepino dał znak potwierdzający i dobywszy różaniec, zaczął mruczeć modlitwę pod nosem, gdy tymczasem komisant wszedł do drzwi, którymi udali się lokaj z baronem.

W dziesięć minut blisko komisant wrócił z promieniującą fizjognomią.

— Cóż tam? . . . — zapytał Pepino przyjaciela.

— Baczność, baczność . . . — rzekł komisant — suma okrągła i znakomita.

— Pięć do sześciu milionów, wszak tak?

— Tak, skądże ty wiesz, że tyle?

— Wiem z pokwitowania hrabiego de Monte-Christo.

— Czy znasz hrabiego?

— Tego, co ma nieograniczony kredyt w Rzymie, Wenecji i Wiedniu?

— Tak jest — odpowiedział komisant — skądże ty wiesz tak dobrze o wszystkim?

— Mówiłem ci przecie, że nas o tym naprzód zawiadomiono.

(Ciąg dalszy nastąpi)

HIROSHIMA, JAPONIA. — Mieszkańcy Hiroshimy w rocznicę zrzucenia bomby atomowej na miasto, składają kwiaty w Parku Pokoju, modląc się za dusze 88,756 ofiar bomby. (UPI)

Budowanie Silnych Charakterów

Charakter człowieka hartuje się w ogniu przeciwności zupełnie tak jak stal. Natura stwarza naturalną selekcję. Bez pomocy medycyny, zginęłyby wszystkie słabe organizmy. W trudnych okolicznościach życia tak samo załamią się słabe charaktery. Ci za to, co mogą przetrwać i nie wykoleją się, rosną na mocnych, prawych ludzi. Na nich opiera się nasza okoliczności. Sprzyjających temu okokiczności rzadko są w stanie stworzyć ludzie, stwarza je los.

Badania wykazały, że poważna liczba wielkich ludzi utraciła jedno lub oboje rodziców w dzieciństwie. Psychologowie też po długich obserwacjach doszli do wniosku, że najsilniejsze jednostki wyrastają z dzieci, które bardzo kochano we wczesnym dzieciństwie, a potem nagle coś się stało i tę miłość utraciły. Słowianie zabierali siedmioletnie chłopięta spod opieki matki i oddawali pod kierownictwo męskie. Dwunastoletni indiańscy młodzieńcy odchodzili od matek do drużyny wojowników. Nie mogli ich nawet odwiedzać, rozmawiali z nimi tylko rzadko na publicznych zebraniach.

Pewność Siebie

Nauka twierdzi, że świadomość niezachwianej miłości rodzicielskiej buduje w człowieku pewność siebie i daje mu na całe życie siły do pokonywania przeciwności. Dzieje się to jednak we wczesnym dzieciństwie. Potem według praw natury matki kochają dalej samym instynktem, bez względu na uczynki czy zasługi. Na miłość ojca trzeba jednak zasłużyć. I tak jest lepiej, bo to stwarza bodziec do wysiłku. Matka powinna zostać we wspomnieniach jako uosobienie dobroci, wyrozumiałości i słodyczy. Ojciec — jako ręka popychająca do czynu.

"Nastolatki", które są zbyt pewne rodzicielskiej miłości bez względu na swe uczynki, uczą się ją lekceważyć. Rodzice bardziej wymagający, obojętniejsi, miewają lepsze dzieci. Dzieci, które starają się dogodzić, przypddobać, zasłużyć na pochwałę. Rodzice ci cieszą się też większym szacunkiem.

Jest bardzo trudno stworzyć okoliczności cierpienia, by hartować swoje dzieci. Wolimy bronić je i ochraniać. Nie chcemy ponieść ryzyka. Boimy się, by nie znalazły się w tej grupie co się załamie lub wykolei, a nie w tej twardej jak stal. Szczególnie nam kobietom przychodzi to z wielka trudnością. Dlatego tak źle jest, ze w naszych czasach ojcowie niechętnie mieszają się do wychowania.

Matka za dobra i za słaba nie pokieruje należycie synem. Matka silna, dominująca, wywołuje w nim naturalny sprzeciw meżczyzny przed podporządkowaniem się kobiecie. W krańcowych wypadkach może wzbudzić w nim taką obawę i odrazę do kobiet, że popchnie go w stronę homoseksualizmu. Chłopca skutecznie wychować może tylko mężczyzna, lub — twarde okoliczności życiowe.

Zmienność Nastrojów

Kierowanie "nastolatkiem", to problem niełatwy. Zmiany hormonalne powodują u młodzieży niezwykłą zmienność nastrojów, zapatrywań, umiłowań, dosłownie wszystkiego. Dostosowanie się do tego nie jest proste. W każdym dorastającym chłopcu i dziewczynie trwa nieustająca walka między dążeniem do uniezależnienia się, a pragnieniem ciepła, bezpieceństwa rodzinnego gniazda, oparciem się o kogoś silniejszego. Rola rodziców jest starać się, by to pierwsze zwyciężyło.

Pewna matka zwróciła się do psychologa poradę ponieważ współżycie pomiędzy nią a młodziutką synową stało się nie do zniesienia. Postawiła więc syna przed koniecznością wyboru: albo matka, albo żona. Porada brzmiała: — Wycofaj natychmiast swoje ultimatum, bo jeżeli wychowałaś syna właściwie, musisz przegrac!

Matczyna miłość jest najcenniejszym skarbem dziecka. Nadmiar jej jednak osłabia "nastolatka", a rujnuje życie dorosłemu mężczyźnie.

Zorganizowana Zbrodnia

Poufny raport stanowego departamentu sprawiedliwości w stanie California podkreśla, że zorganizowana zbrodnia zaczyna występować i na terenie tego stanu. Jej rozmiary i wpływy nie zostały jeszcze ustalone.

Na tle tego raportu prasa kalifornijska zwraca uwagę, że jak dotąd brak jest w tym stanie silnej "mafii", na wzór takiej, jaka istnieje na innych terenach kraju, ale różne postaci z kryminalnego podziemia zaczynają napływać do San Francisco i Los Angeles.

Zwrócono również uwagę, że California jest obecnie terenem różnych manipulacji w zakresie lokowania "brudnych pieniędzy" (zdobytych w nielegalnych operacjach) w przedsiębiorstwa, mające wszelkie cechy uprawnionych do działania.

Nowe Normy Czystości

Specjalna komisja federalna opracowała nowe normy czystości otoczenia, a szczególnie powietrza, jakie mają być dobrowolnie przestrzegane i stosowane w praktyce przez samorządy miejskie.

Nowy indeks na skalę 500, jak wyjaśnił przewodniczący President's Council on Environmental Quality, Russell Peterson, a został opracowafny wspólnie przez różne agencje federalne, zainteresowane w ochronie naturalnego otoczenia człowieka.

Z badań agencji federalnych wynika, że w 35 największych miastach amerykańskich obowiązuje dotąd 14 różnych indeksów w zakresie przestrzegania czystości powietrza i żaden z tych indeksów (normy dotyczące oceny zanieczyszczenia) nie jest podobny do innych. W każdej metropolii inaczej oceniano skalę zanieczyszczenia powietrza i stąd trudno było ocenić prawidłowość ustaleń.

Nowy indeks ujednolici sprawę dla wszystkich metropolii, które w oparciu o badanie powietrza będą oceniały stan zanieczyszczenia. Ustalone normy so następujące: — "good" do 50 stopni w indeksie, "moderate" od 50 do 100, "unhealthful" od 100 do 200, "very unhealthful" od 200 do 300 i wreszcie "hazardous" ponad 300 stopni na indeksie.

Zasady nowego indeksu o czystości powietrza zostaną podane we wrześniu do wiadomości publicznej.

Classic Shirtdress

Printed Pattern

Now — the all-girl shirtdress with a graceful, feminine flare to the 8-gore skirt beneath a nipped waist. Choose a tie silk print, glowing solids.

Printed Pattern 4749: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2⅝ yards 54-inch fabric.

$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Z Cleveland

Święto Żołnierza w Cleveland

Wzorem lat ubiegłych odbyła się uroczystość Święta Żołnierza, zorganizowana przez Koło SPK Nr. 2, Posterunek 1 Związku Weteranów Polskich z Korpusem Pomocniczym Pań i Stow. B. Żołnierzy 1 Dyw. Pancernej.

Przede Mszą św. w kościele Św. Kazimierza nastąpiło złożenie wieńca z kwiatów białoczerwonych u stóp ołtarza w hołdzie poległym żołnierzom polskim w I i II Wojnie Światowej.

Wieniec złożyli komendanci organizacji weterańskich, wymienionych poprzednio. Cały oddział weterański w mundurach i ubraniach cywilnych, oraz duże grono gości wprowadził do kościoła L. Szlamas.

Msza św. odprawiona po polsku przez ks. kan. Leona Telesza w asyście ks. Mariana Kecika wywarła za zebranych duże wrażenie.

Kazanie ks. Telesza poświęcone było rocznicy wielkiego zwycięstwa Polaków nad bolszewikami w roku 1920 pod Warszawą, nazwanym Cudem nad Wisłą.

Po Mszy św. wszyscy udali się do lokalu Koła SPK Nr. 2, gdzie podano smaczny obiad, a następnie przeprowadzono akademię, która wypadła bardzo dobrze.

Przewodniczył J. Ptak. Wiersze, dostosowane do okazji, wygłosił 11-letni syn pp. Szcześniaków — Andrzej. Świetnie przygotowane okolicznościowe przemówienie wygłosił E Białach; krótkie przemówienie — M. Falkowski; śpiew solo — Jan Choromański, oraz wiersz "Stalin i Polskie Dziecko" wygłosił Stefan Nika. Każdy z uczestników programu otrzymał huczne brawa.

Po akademii całe towarzystwo zabawiło się rozmową, przeważnie na tematy wojenne, śpiewem i wspomnieniami.

Licznie był reprezentowany Posterunek 1 ZWP i Korpus Pomocniczy Pań. Z gości, z przyjemnością należy wymienić prezeskę stanową Związku Polek E. Tomkalską, kandydata na inżyniera powiatowego Stackhouse, jego małżonkę Barbarę i korespondenta szeryfa Stefana Menkala z żoną i córką.

Skład Komitetu Święta Żołnierza: J. Ptak, przewodniczący; Stanisław Leśniewski i Leonard Szlamas, wiceprzewodniczący; Marian Falkowski, sekretarz, oraz E. Białach i L. Nowak, członkowie komitetu.

J. P.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

40 (Ciąg dalszy)

— Wy mości panowie-deputacja, pokłońcie się atamanowi — rzekł Chmielnicki — bo on sprawiedliwy człowiek, i idźcie powiedzieć „towarzystwu", że jeśli kto jest zdrajca, to nie on zdrajca; on pierwszy straże postawił, on sam kazał łapać zdrajców, co by do Lachów szli. Wy, panowie-deputacja, powiedzcie, że nie on zdrajca, że on najlepszy z nas wszystkich.

Panowie-deputacja pokłonili się w pas naprzód Tuhaj-bejowi, który przez cały czas z największą obojętnością żuł swoje ziarnka słoneczników, następnie Chmielnickiemu, koszowemu — i wyszli z izby.

Po chwili wrzaski radosne za oknami dały znać, że deputacja spełniła polecenie.

— Niech żyje nasz koszowy! niech żyje koszowy! — wołały chrapliwe głosy z taką siłą, że aż ściany izby zdawały się drżeć w posadach.

Jednocześnie huknęły wystrzały z samopałów i piszczeli.

Deputacja wróciła i znowu zasiadła w kącie izby.

— Mości panowie! — rzekł Chmielnicki, gdy uciszyło się cokolwiek za oknami. — Już wy mądrze osądzili, że koszowy ataman człowiek sprawiedliwy. Ale jeśli ataman nie zdrajca, to kto zdrajca? Kto ma przyjaciół między Lachami? z kim oni w konszachty wchodzą? do kogo listy pisują? komu osobę posła zlecają? kto zdrajca?

To mówiąc Chmielnicki podnosił głos coraz wyżej i strzygł złowrogo oczyma w stronę Tatarczuka i młodego Barabasza, jakby chciał ich wskazać wyraźnie. W izbie powstał szmer, kilka głosów poczęło wołać: „Barabasz i Tatarczuk!" Niektórzy kurzeniowi powstali z miejsc, między deputacją dały się słyszeć wołania: „Na pohybel!"

Tatarczuk zbladł, a młody Barabasz począł spoglądać zdumionymi oczyma po obecnych. Leniwa myśl jego siliła się przez niejaki czas odgadnąć, za co go oskarżają, na koniec rzekł:

— Ne bude sobaka miasa isty!

To rzekłszy wybuchnął śmiechem idioty, a za nim i inni. I nagle większa część kurzeniowych poczęła się śmiać dziko, sama nie wiedząc dlaczego.

Zza okna dochodziły krzyki coraz głośniejsze; widać tam wódka poczęła rozgrzewać już głowy. Szum fali ludzkiej potężniał z każdą chwilą.

Ale Anton Tatarczuk wstał i zwróciwszy się do Chmielnickiego począł mówić:

— Co ja wam zrobił, mości hetmanie zaporoski, że na śmierć moją nastajecie? W czym ja wam winien? Pisał do mnie komisar Zaćwilichowski list — taj co? To i kniaź pisał do koszowego! A czy ja odebrał list? Nie! A jakby odebrał, tak co był zrobił? Ot, poszedłby do pysara i kazałby sobie przeczytać, bo ni pisaty, ni czytaty ne umiju. I wy by zawsze wiedzieli, co w liście. A Lacha ja i na oczy nie widział. Tak czy ja zdrajca? Hej, bracia Zaporożcy, Tatarczuk chodził z wami do Krymu, a jak chodzili na Wołoszę, to chodził na Wołoszę; jak chodzili pod Smoleńsk, to chodził pod Smoleńsk, bił się z wami, dobrymi mołojcami, żył z wami, dobrymi mołojcami — i krew przelewał z wami, dobrymi mołojcami, i głodem marł z wami, dobrymi mołojcami, tak on nie Lach, nie zdrajca, ale Kozak, wasz brat, a jeśli pan hetman na śmierć jego nastaje, to niech powie, czemu nastaje! Co ja mu zrobił, w czym nieszczerość okazał? — a wy, bracia, pomiłujcie i sądźcie sprawiedliwie!

— Tatarczuk dobry mołojec! Tatarczuk sprawiedliwy człowiek! — ozwało się kilka głosów.

— Ty, Tatarczuk, dobry mołojec — rzekł Chmielnicki — i ja na ciebie nie nastaję, boś ty mój druh i nie Lach, ale Kozak, nasz brat. Bo gdyby Lach był zdrajca, to ja bym się nie smucił i nie płakał, ale jeśli dobry mołojec zdrajca, mój druh zdrajca, to mnie ciężko na sercu i żal dobrego mołojca. A skoroś w Krymie i na Wołoszy, i pod Smoleńskiem bywał, to jeszcze większy twój grzech, żeś teraz nieszczerze chciał gotowość i ochotę wojsk zaporoskich przed Lachem zdradzić! Tobie pisali, byś ty mu ułatwił, czego by zażądał, a powiedzcie, mości panowie atamani, czego by Lach mógł żądać? Czy nie śmierci mojej i mojego życzliwego przyjaciela Tuhaj-beja? Czy nie zguby wojsk zaporoskich? Tak ty, Tatarczuk, winien i już niczego innego nie dokażesz. A do Barabasza pisał stryj jego, pułkownik czerkaski, Czaplińskiemu druh i Lachom druh, któren przywileje u siebie chował, by ich wojsko zaporoskie nie dostało, co gdy tak jest, a klnę się Bogiem, że nie inaczej jest, więc wy oba winni i proście pomiłowania atamanów, a ja z wami prosić będę, chociaż ciężka wasza wina i zdrada jawna.

Tymczasem zza okna dochodził już nie szum i gwar, ale jakby łoskot jaki burzy. Towarzystwo chciało wiedzieć, co się dzieje w izbie radnej, i wysłało nową deputację.

Tatarczuk poczuł, że jest zgubiony. Teraz przypomniał sobie, że tydzień temu przemawiał wśród atamanów przeciw oddaniu buławy Chmielnickiemu i przymierzu z Tatarami. Zimne krople potu wystąpiły mu na czoło: zrozumiał, że już nie ma ratunku. Co do młodego Barabasza, jasnym było, iż gubiąc go Chmielnicki chciał zemścić się nad starym pułkownikiem czerkaskim, któren synowca swego kochał głęboko. Jednakże Tatarczuk nie chciał umierać. Nie bladłby on przed szablą, przed kulą, nawet przed palem — ale śmierć taka, jaka go czekała, przerażała go do szpiku kości, więc korzystając z chwili ciszy, która zapanowała po słowach Chmielnickiego, krzyknął przeraźliwie:

— Na imię Chrysta! bracia atamany, druhy serdeczne, nie gubcie niewinnego, toż ja Lacha nie widział, nie gadał z nim! Pomiłujcie, bracia! Nie wiem, czego by Lach ode mnie chciał, spytajcie go sami! Ja klnę się Chrystem-Spasem, Świętą-Przeczystą, świętym Mikołajem Cudotwórcą, świętym Michałem Archaniołem, że duszę niewinną zgubicie!

— Przyprowadzić Lacha! — zawołał starszy kantarzej.

— Lacha tu! Lacha! — wołali kurzeniowi.

Wszczęło się zamieszanie; jedni rzucili się do przyległej izby, w której więzień był zamknięty, by przywieść go przed radę, inni zbliżali się groźnie do Tatarczuka i Barabasza. Pierwszy Hładki, ataman mirgorodzkiego kurzenia, krzyknął: „Na pohybel!" Deputacja powtórzyła okrzyk. Czarnota zaś skoczył ku drzwiom i otworzywszy je wołał do zgromadzonego tłumu:

— Mości panowie towarzystwo! Tatarczuk zdrajca i Barabasz zdrajca — na pohybel im!

Tłuszcza odpowiedziała wyciem straszliwym. W izbie wszczęło się zamieszanie. Wszyscy kurzeniowi powstali ze swych miejsc. Jedni wołali: „Lacha! Lacha!" inni starali się rozruch uciszyć, a wtem drzwi pod naciskiem tłumu roztworzyły się na oścież i do środka wpadła tłuszcza obradująca na dworze. Straszliwe postacie, upojone wściekłością, napełniły izbę wrzeszcząc, wywijając rękoma, zgrzytając zębami i zionąc zapach gorzałki: „Smert Tatarczuku! i Barabaszu na pohybel!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rozpoczęcie Roku w Szkole Im. H. Sienkiewicza w Cicero

Już po koloniach, po obozach i po Zlocie Światowym Harcerstwa Polskiego. Zbliża się Święto Pracy, a po nim zaczyna się praca w polskich szkołach przedmiotów ojczystych. Szkoła im. H. Sienkiewicza mieści się w budynku parafii św. Walentego, pnr. 4940 W. 13th St., na rogu ul. 13-ej i 50ej w Cicero. Posiadamy do własnej dyspozycji osiem klas. Grono nauczycielskie zgrane z odpowiednimi kwalifikacjami i doświadczeniem. Zarząd Koła Rodzicielskiego pracuje z pełnym oddaniem dla dobra szkoły. Przyświeca nam wspólny cel — przekazanie naszym dzieciom polskiej kultury, polskich tradycji, a nade wszystko języka polskiego. Kardynał Wojtyła powiedział do zebranych na bankiecie w dniu 22 sierpnia — "Dobrze, że znacie angielski, ale uczcie się polskiego, by trwała więź między Polonią i Polską".

Zapisy do polskiej szkoły im. H. Sienkiewicza odbędą się 11 września, w sobotę, o godz. 9 rano, w sali parafialnej przy kościele św. Walentego. Uczniowie powinni przy zapisach przedłożyć swoje świadectwo szkolne. Kandydaci do klasy 1szej: metrykę urodzenia, a przynajmniej znać dokładnie datę i miejsce urodzenia. W miejscu zapisów można się zaopatrzyć w podręczniki i przybory szkolne.

Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się tego samego dnia tj. 11go września, o godz. 11ej i trwać będą do godz. 1:30 po południu.

Chętni do wstąpienia w szeregi harcerskie, czy zuchowe mogą również w tym dniu zapisać się do tej pożytecznej organizacji u przedstawicieli harcerstwa. Zbiórki odbywają się w szkole, bezpośrednio po lekcjach i trwają do godz. 3ej po poł.

Kier. Szkoły Zofia Zioło
Zarząd Koła Rodz. Zofia Kuntaras

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Nowy Rok
Pracy Harcerskiej

Harcerstwo od chwili swego powstania postępuje zawsze z Bogiem. Bóg był ostoją naszą we wspaniałych momentach dziejów harcerskich, jak również trudnych i tragicznych.

Od momentu podjęcia - przed 27 laty — tu naszej pracy każdy nowy Rok Harcerski rozpoczynamy wspólną modlitwą na Mszy św. Płyną wtedy modły dziękczynne za łaski, za pomoc Boską w minionym roku, za udane kolonie i obozy.

W tym roku mamy szczególny powód do wyrażenia Bogu wdzięczności za ciekawy, udany Zlot. Dał on nam poczucie siły naszego ruchu, który — mimo rozproszenia po świecie - istnieje i rozwija się. Potrafiliśmy pokonać wszystkie trudności i ponad 1,400 harcerek, harcerzy spotkało się na II Światowym Zlocie. Za ten dar siły szczególnie serdecznie podziękujemy Bogu.

Pamiętajmy również w swych modłach o wszystkich tych, którzy nam pomogli w naszych przygotowaniach i zrealizowaniu Wyprawy Zlotowej.

Odniesione sukcesy i zwycięstwa dały nam poczucie dumy, ale Zlot pozwolił nam również poznać nasze braki. Niech te ostatnie wskażą kierunek dalszej pracy. Zdobyte doświadczenia niech pozwolą wprowadzić do naszej pracy nowe, ciekawe pomysły. Starajmy się udoskonalić naszą postawę harcerską, naszą gotowość harcerską w służbie i pomocy innym.

Nowy rok naszej pracy rozpoczynamy we wrześniu. W tym miesiącu przed 37 laty Naród Polski stanął do nierównej walki w obronie prawa do wolnego, niezależnego bytu. My — jako prawdziwe Harcerstwo — walkę tę prowadzimy dalej, choć odmiennymi środkami.

Pozostając wierni w służbie Bogu i Polsce, najlepiej wykonamy nasz obowiązek wobec Polski i najlepiej uczcimy pamięć tych, którzy w 1939 roku podjęli walkę i oddali swe życie za najwyższe wartości — Boga i Ojczyznę.

* * *

Jeszcze raz popłyną nasze modły i pieśni przed tron Boga i do stóp Królowej Polski, Matki Bożej — w świątyni, w której zostanie odprawiona Msza św. — z prośbą o błogosławieństwo do dalszej pracy Gromad, Drużyn, Hufców , Kręgu St.-harcerskiego i Koła Przyjaciół Harcerstwa oraz w wysiłkach każdej harcerki, każdego harcerza nad doskonaleniem i umacnianiem swych charakterów, nad budową swych osobowości.

Wierzymy, że kościół Matki Bożej Anielskiej, róg ul. Cortland i Wood jak co roku wypełni się harcerską młodzieżą, rodzicami i naszymi przyjaciółmi.

* * *

Zbiórka hufców I Kręgu w najbliższą niedzielę, dnia 12 września, o godzinie 10:45 rano, na dziedzińcu kościelnym, od strony ul. Hermitage. Obowiązują przepisowe mundury letnie.

Dalszy Odzew

Rozliczenia z Funduszu Zlotowego — które w przyszłości podamy do ogólnej wiadości — trwają, ponieważ wciąż jeszcze dołączają dalsi ofiarodawcy. Ostatnio $10, złożyli państwo Stanisława i Władysław Witryk. — Bóg zapłać.

Zbiórki Harcerskie

Regularne, cotygodniowe zbiórki Gromad zuchowych i Drużyn harcerskich rozpoczynają się 18 września — sobota, w godzinach jak podadzą drużynowi.

Rodzicom pragnącym zgłosić swe dzieci do Gromad i Drużyn podajemy, że okazją będzie niedziela, 12 września, po Mszy św., a następnie na sobotnich zbiórkach. Po informacje można teleforować: J. Bazylewski — 276-8341.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 5: —

1924 Dickens Ave.
1956 W. Armitage Ave.
2010 N. Damen Ave.
2100 N. Hoyne
2141 N. Hoyne
2134 W. Webster
2328 N. Leavitt
2241 N. Oakley
2107 N. Leavitt
2047 N. Leavitt
2244 W. Armitage
2063 N. Western Ave.
Armitage & Western
2252 N. Western Ave.
2622 W. Fullerton
2957 W. Belden
2600 N. California
2858 W. Diversey
3056 W. Diversey
3001 W. Diversey
3048 W. Fullerton
2525 N. Kedzie
3402 W. Fullerton
3624 W. Fullerton
2158 N. Hamlin Ave.
3827 W. Fullerton
3837 W. Fullerton
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton
4419 W. Diversey
Cicero & Wellington
5001 W. Roscoe
5201 W. Roscoe
5254 W. Roscoe
3235 N. Central Ave.
6000 W. Belmont
5359 W. Belmont
5205 W. Belmont
5129 W. Belmont
4958 W. Diversey
5159 W. Diversey
5145 W. Diversey
Milwaukee & California
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5109 W. Fullerton
5038 W. Fullerton
5109 W. Fullerton
5156 W. Fullerton
2500 N. Laramie
5258 W. Fullerton
5306 W. Fullerton
5400 W. Fullerton
Central & Fullerton
5718 W. Fullerton
5834 W. Fullerton
5835 W. Fullerton
2339 N. Mango
5800 W. Grand.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
6915 W. Diversey
6101 W. Diversey
5952 W. Diversey
5651 W. Diversey
5411½ W. Diversey
2259 N. Lorel
2101 N. Lockwood

W Cicero i Berwyn
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:
1246 S. 50th Ave.
22nd & Cicero
4901 W. 30th Street
5029 W. 29th St., Cicero
3028 S. Laramie
5400 W. 31st St., Cicero
Central Ave. & Cermak Rd.
Austin & Cermak
22nd & Oak Park

(Prosimy wyciąć i zachować.)

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

PITSFORD, ANGLIA. — Anglia przeżywa okres suszy. Na zdjęciu samotny rybak usiłuje łowić ryby w rzece, stojąc na spękanej suszą ziemi. (UPI)

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

W czwartek, 9 września, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się zebranie komitetu Obywatelskiego, w domu Weterana, Placówka 90 SWAP, mieszczącym się pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Wszyscy przedstawiciele organizacji członkowsich oraz ci, którzy życzą sobie wstąpić do Komitetu Obywatelskiego oraz zakwalifikowani członkowie indywidualni proszeni są o przybycie. Mamy ważne sprawy do załatwienia a przede wszystkim zagadnienia związane ze zbliżającą się Konwencją Kongresu Polonii Amerykańskiej w Filadelfii.

Za Komitet Obywatelski — Aleksander Kajkowski, przewodniczący; Stanisław Jarosz, sekretarz.

Oddział Biały Orzeł nr. 18 L. M.

Zebranie Oddziału Biały Orzeł nr. 18 Ligi Morskiej w Am. odbędzie się w piątek, dnia 10 września, w sali p. Leszczyńskiej, pnr. 2532 W. Fullerton ave., o godzinie 7-mej wieczorem.

Ponieważ mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto obecność wszystkich członków jest wielce pożądana.

Stanisław Matlakowski, prezes; Ludwika Latkowska, sekr. prot.

Bankiet 25-lecia Klubu Pow. Mielec

Klub Powiatu Mielec urządza bankiet z okazji 25-lecia założenia klubu. Bankiet ten odbędzie się w sobotę, 11 września, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Grać będzie orkiestra Blue Sky Band.

Cały zarząd Klubu Mielec uprasza wszystkich członków i organizacje o nabywanie biletów. Rezerwacje wraz z pieniędzmi proszę wysyłać na adres: H. Bajor, 4827 S. Lockwood, Chicago, Ill., 60638 — lub na adres: Kazimierz Pabis, 3448 N. Nordica, Chicago, Ill. 60634.

Bankiet Ku Uczczeniu Kongr. Franka Annunzio

W Piątek, 17 Września W Restauracji Białego Orła

Tegoroczny bankiet "Man od the Year", organizowany przez United Polish American Council, odbędzie się w dniu 17 września, w piątek, w restauracji Ted. Przybyło, House of White Eagle, w Niles, Ill. — 6845 Milwaukee.

Kongr. F. Annunzio

Na bankiecie uhonorowany zostanie kongresman Frank Annunzio — Man of the Year — oraz dziennikarz chicagoski Ron Kozioł.

Bilety po $25.00 od osoby. Dochód z bankietu przeznaczony jest na jeden z najważniejszych programów United Polish Am. Council (UPAC) gorące posiłki dla starszych obywateli.

Przewodniczącym bankietu jest prezes Parkway Bank & Trust Co. Dennis Voss.

Dzięki programom UPAC wielu starszych obywateli (ponad 120 dziennie) może korzystać z pożywnych posiłków, na które nie stać tych, którzy poza niewielką pensją emerytalną nie mają innych dochodów. UPAC organizuje bankiety raz do roku, licząc $25.00 od osoby, aby mniej uprzywilejowani mieli posiłki przez pozostałe 364 dni.

Kongresman Frank Annunzio, wypróbowany przyjaciel Polonii, nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do uchwalenia różnych ustaw, korzystnych dla emerytów, a United Polish American Council przy pomocy Zarządu Miasta zainicjował program najbardziej istotny, dopomagając starszym obywatelom do przetrwania i świadomości, że nie są zapomniani i opuszczeni.

Osoby zainteresowane programem UPAC i bankietem, urządzanym przez tę organizację, mogą porozumieć się telefonicznie z główną kwaterą — 252-4700 lub z Parkway & Trust Co, Joan Schwartz, tel. 867-6600, ext. 12.

Posiłki Dla Emerytów w Głównej Kwaterze UPAC

Na zdjęciu Dennis Voss, prezes Parkway Bank & Trust Co., przewodniczący bankietu "Man of the Year", organizowanego przez Polish American Council (UPAC), przygląda się wydawaniu posiłków starszym obywatelom w ramach programu, zainicjowanego przez UPAC przy współpracy z Zarządem Miasta. Wielu starszych obywateli, pobierających szczupłą emeryturę, korzysta z pożywnych, gorących posiłków w głównej kwaterze organizacji, 2905 N. Milwaukee, od 11 rano do 1 po południu. Na zdjęciu, z lewej: starsi obywatele oczekują swej kolejki. Z prawej Sophie Jarzemski, Dennis Voss (w jasnym ubraniu), Paul Duda, kierownik programu i Stella Proszcz.

Zebranie Zarządu Niezależnego SPK

Powakacyjne posiedzenie Zarządu Niezależnego SPK odbędzie się w środę, 8 sierpnia. Uprasza się, aby Koledzy zjawili się gremialnie, ponieważ mamy wiele spraw ważnych do załatwienia. Początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu własnym, pnr. 1122 N. Milwaukee ulica, I piętro. Prosimy o punktualność. — Aleksander Kajkowski, prezes; Wilhelm S. Zaleski, sekretarz generalny.

Konwencja Macierzy Polskiej

Znana i ceniona organizacja polonijna Macierz Polska urządza Konwencję swoją począwszy od dnia 26 września 1976. Konwencje takie są co cztery lata.

Prezes Macierzy Polskiej, p. Walenty Janicki ogłasza, iż otwarcie Konwencji rozpocznie się uroczystą mszą św. (Polka Mass) o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Jana Kantego, przy skrzyż. Carpenter i Ogden ave.

Kazanie na mszy św. wygłosi J.E. ks. Biskup Alfred Abramowicz, biskup sufragan Archid. Chicago. Współcelebrantami będą ks. Piotr Fiołek, kapelan Macierzy i ks. Walter Szczypuła, wicekapelan Macierzy Polskiej.

Tuż po mszy św. panie z parafii św. Jana Kantego będą podawać lekkie posiłki, za minimalną opłatą, w sali parafialnej.

Polonia w Chicago proszona jest serdecznie do wzięcia udziału w mszy św., która będzie odprawiona w jęz. polskim i angielskim.

W poniedziałek, dnia 27 września, zostanie odprawiona o godzinie 9-ej rano, w kościele Pięciu Braci Męczenników, pnr. 4327 S. Richmond ul., msza św. żałobna za Zmarłych Członków i Członkinie Macierzy Polskiej.

Oficjalne otwarcie Konwencji nastąpi tegoż dnia, o godzinie 11 przed południem, w Conrad Hilton Hotelu, w Chicago.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Program Radiowy

W środę dn. 8 września nadana zostanie następna aktualna pogadanka w opracowaniu Jerzego D.Zaleskiego. Będzie ona nadana w godz. między 7:50-8:00 wiecz., ze stacji WOPA, 1490 kc. i w ramach programu dr. Włodzimierza Sikory. Kto chciałby posłuchać, proszony jest o zapamiętanie dnia i godziny.

Prośba o Pomoc

Anna Cyranowska, której adres jest następujący: wieś Kończyska, pow. Zakliczy nad Dunacjem, woj. Tarnów, Polska m.inn. tak oto pisze: "Jestem bardzo biedna wdowa, nie mam majątku, a będąc chorą nie mogę nic zapracować. Dobrzy ludzie czasem coś mi podadzą, ale cóż to jest, jak trzeba się okryć i mieć trochę zapasów na zimę. Toteż bardzo proszę o pomoc w jakiejkolwiek formie. Jestem chora na cukrzycę, na reumatyzm i serce. Jestem już starsza wiekiem. Za wszelką pomoc pozostanę na zawsze wdzięczna w modlitwie".

Bardzo pragnęlibyśmy, aby ktoś do tej biednej i chorej kobiety się odezwał. Przytem wiele osób jeździ do Polski. Napewno znajdą się Czytelnicy tych komunikatów, którzy pojadą i w tamte strony. Toteż mogliby odwiedzić p. Annę Cyranowską. Choćby tylko po to, aby ją poznać i aby przekonać się, co jej naprawdę potrzeba? Napewno byłby to dobry uczynek!

O Naszych Edmundach Słów Kilka

W zarządzie Stowarzyszenia Samopomocy mamy znanych i popularnych Edmundów: Kol. Edmunda Sawickiego, wieloletniego kierownika biblioteki i kol. Edmunda Sawczyńskiego, skarbnika organizacji. Kol. Sawczyński znany jest z tego, że jest amatorem brydża i że na całe lato wyjeżdża do własnego domku w północnej i lesistej części Wisconsin. Natomiast kol. Sawicki z tego, że jest chyba jeszcze większym amatorem brydża od swojego imiennika. Otóż tydzień temu p. Sawicki w towarzystwie przyjaciół wybrał się w odwiedziny do leśnej rezydencji p. Sawczyńskiego. Naturalnie, że radość była ogromna, gdyż Edmund Sawczyński po wielu tygodniach obcowania z "racoonami" i innymi tego typu bożymi stworzeniami nareszcie zobaczył ludzi. Natomiast Edmund Sawicki rozkoszował się puszczą, wspaniałym powietrzem i nadzieją zobaczenia z bliska prawdziwego "racoona".

Oczywiście, że Edmundowie mieli nadzieję na dobrą partyjkę brydża. Ale ponieważ jakoś z tego nic nie wyszło, na pocieszenie udali się do pobliskiego miasteczka na bingo. Ale tam czekała ich inna przyjemna niespodzianka. Wśród grających w bingo było wielu Polaków i to często mówiących b. dobrze po polsku. Po powrocie do Chicago p. Sawicki stwierdził, że zwłaszcza tamtejsza młodzież, przeważnie pochodząca z farm, robi znacznie lepsze i kulturalniejsze wrażenie niż młodzież chicagoska, gdyż jest na ogół schludnie i czysto ubrana i nie hołduje cudacznej "modzie" chodzenia w obszrpanych i często brudnych spodniach.

Ponieważ zbliża się jesień, zatem dwóch naszych Edmundów nie długo spotka się w Stowarzyszeniu Samopomocy i to w dobrej partii brydżowej. — J.Z.

Zebranie Emerytów Pol. Kombatantów

Klub Emerytów Polskich Kombatantów zawiadamia członków jak również i sympatyków, iż powakacyjne miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w środę, dnia 8-go września, o godz. 11 przed południem, w domu SPK, pnr. 2914 W. T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekretarz.

Zalesienie Hałd w Polsce

Polscy specjaliści opracowali oryginalne metody zagospodarowania zwałów popiołu z elektrowni. Pokrywa się je specjalną emulsją, która umożliwia ich stabilizację i rozwój rozmyślności. Tak utrwalone hałdy można następnie zalesić. W ten sposób zagospodarowano już ok. 20 ha hałd, m.in. przy elektrowniach "Halemba", "Łazinska" i Żerań".

JUŻ WKRÓTCE!
MIECZYSŁAW FOGG
W REWII POD TYTUŁEM
SENTYMENTALNY PAN

Wychodzimy z Interesu!
WIELKA WYSPRZEDAŻ
UŻYWANEJ ODZIEŻY NA WYSYŁKĘ.
RĘCZNE ROBÓTKI.
Dużo Dobrych Rzeczy Do Domu.
CENY BARDZO NISKIE.
Także Urządzenie do Sklepu (Fixtures)
1455 W. Chicago Ave.

Do Polski $363[69]*
CZARTER NA BOŻE NARODZENIE i NOWY ROK
19 Grudnia na 22 Dni
Bezpośredni Lot Chicago-Warszawa via PAN AM Airlines.
Rezerwacje do 15 października przyjmują:
POLSKIE BIURA PODRÓŻY
Intercontinental Travel Ltd.

3055 N. Milwaukee Ave. 772-8010
5047 S. Ashland Ave. 254-3545
828 N. State St. 784-4440
1650 W. 48th St. 927-2324

*Cena podana jest minimalna przy pełnym załadowaniu samolotu, według przepisów C.A.B. Cena nie obejmuje podatków lotniskowych $5.00 natomiast "Service Charge"... jest włączona. Jeżeli wszystkie miejsca nie zostaną zapełnione, cena może być podwyższona od 10% do 20%. Powyżej ceny minimalnej. Dzieci do 2-óch lat w towarzystwie rodzica — darmo. Dozwolona waga bagażów 66 funtów.
NIE ZWLEKAJCIE—ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA
Stanisław i Roman Lobodziński
"An Alliance Tours Program"

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny — zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Skończyć z Mordowaniem!

Jak długo jeszcze ma trwać to wzajemne mordowanie się w Ulsterze? Jak długo ma trwać wojna domowa, będąca hańbą współczesnych czasów, podobnie jak wojna domowa w Libanie?

Tragizm sytuacji w Ulsterze wynika z zaciekłości elementów po obu stronach, protestanckiej i katolickiej, jak i z istnienia IRA (Irish Republican Army), której bojowcy nie stronią nawet od mordowania Boga ducha winnych ludzi. W starciach zaś między rewolucjonistami i wojskiem brytyjskim, mającym chronić bezpieczeństwo ludności w Ulsterze oraz pilnować ładu i porządku, również giną przypadkowi ludzie, jak owa 12-letnia dziewczyna w miejscowości Whitecross.

Na tle tej sytuacji zarysowały się w ostatnich dniach dwa zjawiska, mogące być zapowiedzią wstępu do opanowania sytuacji i do uspokojenia nastrojów, w których ta długoletnia i bratobójcza walka znajduje pożywkę i podtrzymywana jest z taką bezwzględnością. Mianowicie w Irlandii premier Cosgrave zwołał nagle parlament, bo rząd domaga się ogłoszenia stanu wyjątkowego w kraju oraz zlikwidowania IRA, wyjętej zresztą spod prawa. Premier określił rewolucjonistów jako "zbrojną konspirację", jako "konspirację nienawiści i zła".

Koła polityczne uważają, że parlament udzieli poparcia rządowi w jego zabiegach i zdecydowaniu, aby ukrócić działalność IRA. Społeczeństwo irlandzkie ma bowiem już dość tej haniebnej walki bratobójczej w Ulsterze.

Drugim zjawiskiem, mogącym podtrzymać nadzieje na uspokojenie, jest zarysowująca się ostatnio solidarność w obu odłamach społeczeństwa w Ulsterze, katolickim i protestanckim. Szczególnie kobiety demonstrują wspólnie przeciw przewlekaniu stanu wojny domowej, w której w okresie siedmiu lat zamordowano przecież 1,604 osoby. Z okazji pogrzebów dzieci, które zginęły w tych dniach przypadkowo, odbyły się wspólne modły katolików i protestantów oraz wspólne demonstracje kobiet obu wyznań.

Bezrobocie w Anglii

Po dawnym imperium brytyjskim pozostały tylko wspomnienia. Anglia stała się tylko krajem wyspiarskim, mającym poważne trudności gospodarcze, skoro obecnie ponad półtora miliona ludzi jest bez pracy. "Dumny Albion" zszedł więc do roli jednego z krajów, trapionych bezrobociem, inflacją, kłopotami wewnętrznymi.

Szczególnie dotkliwie odczuwają tę sytuację rządzący socjaliści, którzy przecież głosili, że zwalczą inflację oraz przeprowadzą takie reformy w życiu społeczno-gospodarczym, które pozwolą na pełne zatrudnienie obywateli.

Zapowiedzi nie zostały zrealizowane, a związki zawodowe, główna ostoja politycznych wpływów Partii Pracy, ujawniają wyraźne rozgoryczenie. Istnieją nawet obawy, że doroczna konwencja związków zawodowych, jaka odbędzie się pod koniec tego miesiąca, może wywołać rewoltę przeciw rządzącej partii socjalistycznej. A trzeba brać pod uwagę, że Trades Union Congress liczy ponad 10 milionów członków.

Przywódcy unijni zapowiadają, że konwencja może wycofać swoje poparcie dla programów rządowych, które miały służyć zwalczaniu inflacji (ponad 13 procent w stosunku rocznym), jak ustalenie górnej granicy podwyżek za pracę w normie cztery i pół procent oraz zmniejszenie o $1.8 biliona wydatków rządowych. Zgoda na to unistów była jednak uwarunkowana żądaniem, aby rząd zwalczył bezrobocie. Tymczasem na to nie zanosi się i stąd uniści mogą wycofać się z kompromisowej postawy, jaką zajęli w imię podtrzymywania socjalistycznego rządu premiera James Callaghan.

Trzeba też brać pod uwagę w ocenie sytuacji Anglii fakt komunistycznych wpływów w związkach zawodowych. Skrajna lewica w związkach domaga się zniesienia obcięć na roboty publiczne, nałożenia kontroli na niektóre towary z importu, a nawet takiego ustawienia polityki społeczno-gospodarczej które byłoby wręcz rewolucyjne i załamałoby wręcz socjalistyczne programy.

Premier Callaghan grozi związkom zawodowym, że nie podda się tym skrajnym żądaniom i raczej zrezygnuje oraz zarządzi nowe wybory parlamentarne. W groźbie tej tkwi i możliwość dojścia do władzy konserwatystów.

W Kongresie będą Zmiany

Długoletni i wpływowi kongresmani z Południa w liczbie 12 nie będą kandydowali ponownie. Są to demokraci, którzy z racji starszeństwa zdobyli stanowiska przewodniczących komitetów izbowych, a pochodząc ze stanów południowych reprezentowali konserwatywne skrzydło partii i Kongresu.

Zmiany personalne spowodują przesunięcie w układzie ideologicznym w Izbie Reprezentantów. Uważa się bowiem, że młodsi ustawodawcy, którzy z racji swojego starszeństwa, przejmą stanowiska przewodniczących izbowych komitetów, reprezentują pod względem ideowo-politycznyn postawę bardziej umiarkowaną, choć nie będzie to dotyczyło wszystkich czołowych stanowisk w komitetach.

W większości wypadków ustąpią starzy przewodniczący, mający za sobą długoletnią służbę ustawodawczą oraz będący pod względem wieku starcami lub prawie starcami. Będą to więc zmiany pokoleniowe, zmiany naturalne, co z pewnością będzie pożyteczne dla Izby Reprezentantów jako całości, bo zasiedziali południowcy demonstrowali niejednokrotnie ciasne horyzonty myślowe i polityczne, a w metodach działania ujawniali bezwzględność i upór.

Kto więc ustąpi?

Edward Hebert, 74 lata, z Louisiana, do niedawna przewodniczący Armed Services Committee, pozbawiony tego stanowiska w czasie rewolty przeciw staruszkom w ub. roku,

Robert Jones, 64, z Alabama, przypuszczalnie najbardziej liberalny z południowców, przewodniczący Public Works and Transportation Committee,

Phil Landrum, 66, z Georgia, autor ustawy Landrum-Griffin, która wywołała tyle złej krwi wśród unistów,

Robert Stephens Jr., 63, z Georgia, nieoficjalny szef konserwatywnej grupy z Południa, często łączący siły konserwatywne z republikanami,

James Haley, 77, z Florida, przewodniczący Interior and Insular Affair Committee,

Thomas Downing, 57, z Virginia, przewodniczący Merchant Marine and Fisheries Committee,

David Henderson, 55, z North Carolina, przewodniczący Post Office and Civil Service Committee,

Roy Taylor, 66, przewodniczący National Parks and Recreation Subcommittee w Insular Affair Committee,

Joe Evins, 65, z Tennessee, który przez 30 lat reprezentował swój zagubiony w obszarach farmerskich okręg,

W. S. Stuckey Jr., z Georgia, jedyny młodszy (41 lat) południowiec, który zdecydował nie ubiegać się ponownie o wybór.

I jedynym starcem konserwatystą z Południa, który przegrał w prawyborach i nie powróci do Izby, jest kongr. Otto Passman, 76, z Louisiana, pobity przez 35-letniego oponenta. Istnieją informacje, że Passman chce "odegrać się" na zwycięskim w prawyborach oponencie i może w wyborach popierać... konserwatywnego republikanina.

Widzimy więc, że tradycyjne wpływy ustawodawców z Południa w Izbie Reprezentantów, zachwiane częściowo w ub. roku przez zmiany w komitetach, narzucone przez demokratyczny "caucus", zostaną dalej podcięte przez wycofanie się starych ustawodawców z życia politycznego.

TO i OWO

Rozpadnięcie się pierwotnego prakontynentu, zwanego przez naukę—Pangea, i odpłynięcie kontynentu amerykańskiego na zachód spowodowało stopniowe utworzenie się najpierw morskiego zalewu, a później dzisiejszego Oceanu Atlantyckiego. Ostatnie badania oceanografów amerykańskich pozwoliły obliczyć wiek Atlantyku na około 100 mln. lat, co odpowiada mniej więcej okresowi czasu, jaki dzieli nas od ostatecznego oderwania się Ameryki od Afryki.

Proces przesuwania się kontynentu amerykańskiego na zachód trwa zresztą nadal, co powoduje, że Atlantyk stale się powiększa.

INNI PISZĄ:

KRYZYS NAFTOWY W 1977 ROKU?

THE NEW YORK TIMES — Na przyszły rok zapowiada się nowy kryzys energetyczny przy niedostatecznych dostawach nafty i drastycznych podwyżkach jej cen — co tym bardziej skłonić powinno państwa uprzemysłowione do zastosowania kroków oszczędnościowych. Wedle sprawozdania, opracowanego przez eksperta od ekonomicznych zagadnień naftowych, Waltera Levy, odradzająca się gospodarka światowa doprowadzi do wzrostu zapotrzebowania na naftę, co wymagać będzie z kolei zwiększenia dostaw ze strony OPEC (Organizacji Państw Eksportujących Naftę) do 34,2 miliona beczek dziennie. Produkcja krajów, wchodzących w skład OPEC, wynosi natomiast tylko 29,3 miliona beczek dziennie, a więc około pięciu milionów mniej, niż wynosić będą przyszłoroczne potrzeby.

W latach 1978-1980 dostępna będzie nafta ze złóż na Morzu Północnym i na Alasce dla pokrycia wzrastających potrzeb uprzemysłowionego świata. Ale podczas roku 1977 członkowie OPEC — a praktycznie biorąc głównie Arabia Saudyjska — mogłyby wyrównać tę "lukę" pięciu milionów beczek dziennie. Jeżeli więc Arabia Saudyjska nie poweźmie decyzji zwiększenia swej produkcji nafty z obecnego poziomu 8,8 miliona beczek dziennie do minimum dziesięciu milionów, dojdzie do braków nafty i poważnej podwyżki jej ceny.

W ubiegłym roku Arabia Saudyjska forsowała umiarkowaną politykę w łonie OPEC i na ostatniej konferencji tej organizacji na wyspie Bali w maju br. narzuciła w praktyce zamrożenie cen nafty na resztę roku 1976. Ale w razie odrodzenia pomyślności gospodarczej wśród państw uprzemysłowionych i przy presji innych członków OPEC, domagających się podwyżki cen, nie może być żadnej pewności co do dalszego kursu polityki Arabii Saudyjskiej.

Na Stany Zjednoczone spada zadanie wpłynięcia na rząd tego kraju, by powziął właściwą decyzję. Wpływ ich byłby w takim wypadku większy, gdyby zapewniono poszanowanie długoterminowych interesów saudyjskich w ograniczaniu produkcji i oszczędzaniu zasobów naftowych na przyszłość.

Podjęte obecnie przez Stany Zjednoczone wysiłki oszczędnościowe nie tylko przyczyniłyby się do zmniejszenia zapotrzebowania nafty w 1977 roku, ale skłonić mogłyby Arabię Saudyjską do pokrycia zwiększonych zapotrzebowań bez wykorzystywania tych braków dla poważniejszego zwiększenia cen.

Afera Lockheed a Książę Holenderski

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Parlament holenderski zbiera się obecnie na nadzwyczajną sesję dla zakończenia godnego pochwały programu "czystki", rozpoczętej po wyjściu na jaw skandali na tle łapówek wpłacanych przez amerykańskie przedsiębiorstwo lotnicze Lockheed Aircraft Corporation. Jednocześnie w Niemczech Zachodnich rzecznik oficjalny w Bonn stwierdził, że rząd jego podda rewizji zawartą z Lockheed umowę, ponieważ firma ta oskarżona została o wpłacenie milionów dolarów prawicowej Unii Społeczno-Chrześcijańskiej. Wiadomości o kontynuacji specjalnego śledztwa nad tymi aferami dochodzą też z Japonii i Włoch.

Czy jednak Stany Zjednoczone odgrywają ze swej strony wystarczającą rolę w oczyszczeniu tych skandali, jakie sięgnęły obecnie za granicę "szczytów rządowych"? Ucierpiała na skutek tego ostatecznie nie tylko reputacja japońskiego byłego premiera Tanaki czy księcia Bernarda w Holandii, ale też i opinia o Stanach Zjednoczonych, jako że przyczyniły się one do tej korupcji w innych krajach.

Na pewno Stany Zjednoczone powinny kontynuować własne swe wysiłki dla oczyszczenia amerykańskich korporacji. Powinny one też przejąć przywództwo w międzynarodowych próbach narzucenia uczciwych wytycznych w pertraktacjch handlowych. Kongres nie powinien zwlekać z uchwaleniem ustawy, wedle której przekupywanie przez obywateli amerykańskich zagranicznych funkcjonariuszy stałoby się karalnym przestępstwem. Wysunięta przez prezydenta Forda propozycja, wedle której należy ograniczyć się jedynie do ujawnienia szczegułów transakcji handlowych, nie jest wystarczająca i sprawia nawe wrażenie aprobaty takich wątpliwych umów.

Można argumenować, że amerykańscy przedsiębiorcy spotykają się za granicą w obliczu trudnego wyboru, jeżeli tamtejsi funkcjonariusze, "na szczeblu" np. księcia Bernarda, domagają się zapłaty za zatwierdzenie ugód. O ile jednak sami nie są oni gotowi do odrzucenia takich wymagań, na ich decyzję wpłynąć powinno uchwalenie odpowiednich praw amerykańskich, zakazujących tego rodzaju łapówek.

Debata w parlamencie holenderskim koncentrować się będzie na informacjach, jakie doprowadziły do kompromitacji księcia Bernarda i jego usunięcia ze stanowisk publicznych. Oczekiwać też należy wyjaśnienia pogłosek, wedle których funkcjonariusze Lockheed zwrócili się również do niektórych — niezidentyfikowanych — członków parlamentu z ofertami łapówek. Żaden kraj nie powinien zaniechać wszelkich możliwych wysiłków dla pełnego wyjaśnienia tych skandali.

Na razie rząd holenderski podchodzi do tej sprawy umiarkowanie i taktownie. Królowa Julianna zaoferowała swą abdykcję, gdy ogłoszono nieprzychylne sprawozdania w sprawie jej męża. Uważamy, że zasługuje na uznanie abdykując — jak długo jej pozostanie na tronie pragnie naród. W tej chwili jej dalsze piastowanie swego urzędu wydaje się leżeć w interesach kraju.

Śmiały Eksperyment

ŻYCIE WARSZAWY. — W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci Caracas — podobnie jak inne metropolie południowo-amerykańskie — obrosło obrzydliwymi slumami, zwanymi w Wenezueli barrios. Oblicza się, że spośród 3-milionowej ludności stolicy jedną trzecią stanowią mieszkańcy prymitywnych bud i szałasów, wznoszonych w górach otaczających miasto. Z prawnego punktu widzenia mieszkaniec barrios nie jest jednak właścicielem ziemi, ani zamieszkiwanego przez siebie budynku.

Młody energiczny gubernator Caracas, Diego Arria — mianowany na swój urząd 3 lata temu, wkrótce po zwycięstwie wyborczym Andresa Pereza — postanowił przy pomocy i poparciu prezydenta rozwiązać wstydliwy i potencjalnie niebezpieczny problem slumsów.

W myśl planu, na który przeznacza się wstępnie 300 mln dol., mieszkaniec barrios będzie mógł kupić od miasta ziemię, na której mieszka, za symboliczną sumę, a następnie ubiegać się o kredyt budowlany płatny w ciągu 30 lat. Ci, którzy nie zechcą zaciągnąć kredytu, mogą spłacać budowę nowego domu pracując w małych zakładach przemysłowych wznoszonych blisko dzielnic nędzy. Nowe osiedla, liczące po 50 domków, budowane będą na zasadach spółdzielczych. W najbliższych latach przewiduje się wzniesienie 90 tys. takich domków.

Jeżeli ten śmiały projekt zda egzamin, wróży to młodemu gubernatorowi Caracas wielką karierę polityczną. Ale stawką w tej grze nie jest oczywiście kariera jednego człowieka. W wyniku ogromnych dochodów uzyskiwanych przez Wenezuelę ze sprzedaży nafty i w myśl ambitnego programu głoszonego przez prezydenta Andresa Pereza — przed krajem tym stanął problem bardziej sprawiedliwej redystrybucji dochodu narodowego.

Plan mieszkaniowy, mający na celu stopniową likwidację slumsów, w połączeniu z zapewnieniem zatrudnienia mieszkańcom dzielnic nędzy, pomoże w rozwiązaniu nabrzmiałych problemów społecznych, które w swojej dotychczasowej formie stanowią hamulec dla postępu kraju.

Anna Piasecka

Desegregacja w Szkołach

Opracowany został raport US. Commission on Civil Rights, dotyczący desegregacji w amerykańskim szkolnictwie. Raport opiera się o wyniki wielomiesięcznych przesłuchów, przeprowadzonych przez tę Komisję.

Z raportu wynika przede wszystkim, że desegregacja w szkolnictwie zawodzi, gdy lokalni urzędnicy publiczni nie wykazują dostatecznego przywództwa i dostatecznej inicjatywy w tej sprawie.

Raport Komisji stwierdza również że desegregacja działa, gdy urzędnicy publiczni z wyboru oraz przywódcy społeczni przeprowadzają sprawy desegregacyjne energicznie.

W wypadkach, gdy desegregacja zawodzi, jak w Bostonie i Louisville, trzeba uwzględniać i czynniki polityczne, odgrywające wielką rolę w tak drażliwym i emocjonalnym zagadnieniu jak "busing."

Wojciech Wasiutyński

Plutokracja Robotnicza

Ameryka jest krajem, gdzie istnieje b. silny ruch robotniczy, ale nie ma socjalizmu. Amerykański ruch robotniczy stoi na gruncie kapitalizmu i dąży nie do usunięcia kapitalizmu, ani nawet nie do jego reformy, ale do wywaleczenia pracownikowi jak największego udziału w korzyściach kapitalizmu, jak największej części przy podziale dochodu społecznego. Cel ten osiąga w wysokim stopniu. Robotnicy amerykańscy, a przynajmniej zrzeszeni robotnicy, są najwyżej płatni na świecie. Tylko stały postęp techniczny umożliwia rozwój gospodarki amerykańskiej przy tak wysokim koszcie pracy.

Amerykańskie związki zawodowe nie głoszą haseł klasowych. Działają nie w imieniu proletariatu, ale w imieniu swoich członków. Zarządy związków dbają o interesy związkowców co najmniej tak bezwzględ nie jak dyrekcje przedsiębiorstw o interesy akcjonariuszy. Robotnicy nie oceniają swoich przywódców wedle kryteriów ideologicznych, politycznych czy charyzmatycznych, ale wedke tego ile dla nich wywalczyli, ile są "warci" w przeliczeniu na dolary i centy za godzinę. Nie wynagradzają ich też mandatami ani poparciem politycznym, ale dolarami.

Transportowcy

Dobry prezes wart jest dla związku setki tysięcy dolarów rocznie. I, jeżeli związek jest wielki, dostaje je. Najwyżej płatnym prezesem jest Frank Fitzsimmons, prezes Związku Woźniców — (teamsters) co znaczy obecnie transportowców. Otrzymuje on rocznie 135.000 dolarów. Poprzednik jego Jimmy Hoffa, zaginiony przed rokiem, nie odnalazł się i na tym świecie już chyba się nie odnajdzie. Głównym urzędnikiem związku, obok prezesa, jest sekretarz-skarbnik. Otrzymuje wynagrodzenia 119.-000 dolarów. Oprócz niego jest w związku woźniców 15 wiceprezesów, którzy pobierają od 20 do 60 tysięcy rocznie.

Związek, podobnie jak jego brytyjski odpowiednik "Transport and General Workers Union", obejmuje różne zawody, prowadzi politykę swego rodzaju imperializmu zawodowego, organizuje m. in. robotników rolnych i nauczycieli. Ma blisko dwa miliony czynnych członków. Ze składek członkowskich wpływa do kasy związku rocznie ok. 50 milionów dolarów. Dochód z inwestycji funduszów związkowych przynosi rocznie 8 milionów. Inwestycje te są warte 104 miliony. Czysta wartość majątku związku przekracza 120 milionów. Osobno liczy się największe bogactwo, to jest fundusz emerytalny — miliard 340 milionów. Koszt aparatu związkowego sięga rocznie 5½ miliona.

Samochodowcy

Ponad milion członków mają jeszcze 3 związki amerykańskie: robotników samochodowych (1.357.000), stalowych (1.300.000) i elektrycznych (1.060.000).

Samochodowi mają dwukrotnie większy majątek (bez funduszu emerytalnego) od transportowych, przeszło dwa razy większy wpływ ze składek członkowskich, o połowę większy dochód z inwestycji, przeszło dwa razy większe wydatki personalne. Ale uposażenie prezesa jest u nich znacznie skromniejsze — tylko 67.000 dolarów rocznie. Sekretarz-skarbnik otrzymuje 45.000; 7 wiceprezesów po 40.000. Fundusz strajkowy samochodziarzy wynosi w tej chwili 175 milionów. Jest to suma stosunkowo nie tak wielka, ale inwestycje związku są w postaci krótkoterminowych obligacji skarbu państwa i mogą być upłynnione w każdej chwili.

Metalowcy

Podobną politykę finansową prowadzi związek metalowców. Pod względem majątku jest on nieco uboższy od transportowców, pod względem inwestycji nieco bogatszy. Wpływy ze składek ma nieco mniejsze niż związek samochodziarzy. Najwięcej natomiast ze wszystkich związków wydaje na personel. Związek zatrudnienia 1561 urzędników, z tego 442 w centrali, w Pittsburgu. Są wśród nich, podobnie jak w innych związkach, wybitni prawnicy, ekonomiści finansiści. W przeciwieństwie do transportowców i samochodziarzy metalowcy nie stanowią związku niezależnego, lecz należą do centrali AFL-CIO, której są najpotężniejszym członem.

Prezes Abel otrzymuje rocznie 88.000 dolarów, tj. prawie o tyle mniej od Fitzsimmonsa (Teamsters) co więcej od Woodcocka (Auto Workers). Jego pierwszy wiceprezes ma 75.000, a sekretarz-skarbnik — 72.000. 25 dyrektorów okręgowych pobiera po 40.000.

Elektrycy

Związek elektryków inwestuje trzy czwarte swoich kapitałów w pożyczki hipoteczne z gwarancją państwową, a resztę w mocne akcje towarzystw przemysłowych, oraz w nieruchomości. Wartość tych inwestycji jest trzy razy większa niż związku transportowców, wynosi przeszło 300 milionów. Jak na tak bogaty związek elektrycy mają zdumiewająco niskie składki — przynoszą one tylko 23 miliony rocznie. Związek zarządza sam swoim dobrowolnym funduszem emerytalnym w wysokości 265 mln.

Koszt aparatu związkowego jest stosunkowo niewielki — 11 milionów rocznie. Prezes otrzymuje 80.000; sekretarz 78.000; skarbnik — 22.000; 12 wiceprezesów po 45.000; 9 członków rady wykonawczej od 15 do 30 tysięcy.

Maszyniści, Odzieżowcy, Górnicy

Do wielkich związków należy zaliczyć jeszcze trzy, choć mają znacznie mniej członków. Najliczniejszym z nich jest związek maszynistów — 720.000 członków. Ma on dwa razy wyższe wpływy ze składek niż elektrycy, ale ośmiokrotnie mniejsze inwestycje. Jego fundusz emerytalny wynosi 156 milionów. Koszt aparatu związkowego taki sam prawie jak u elektryków. Prezes otrzymuje rocznie 48.000 dolarów; sekretarz-skarbnik 44.000; 9 wiceprezesów po ok. 40.000. Związek w ostatnich kilku latach iiał znaczny ubytek członków z powodu redukcji w przemyśle kosmicznym, lotniczym i kolejowym.

Jednym z najstarszych i najlepiej zorganizowanych jest związek robotników przemysłu konfekcji damskiej. Ma on 415.000 członków. Jego fundusz emerytalny wynosi 302 miliony dolarów; inwestycje — 90 milionów; dochód ze składek 14 miliomów — płace w tym przemyśle są niższe niż w elektrycznym czy stalowym. Prezes Chalkin pobiera rocznie 46.000, wiceprezes wykonawczy 44.000, 23 wiceprezesów — od 25 do 35 tysięcy.

Związek górników, o którego przywództwo walka kosztowała życie rodziny Yablonskich, liczy tylko 180.000 członków. Jest to zawód kurczący się od dziesięcioleci w Ameryce. Fundusz emerytalny górników wynosi 112 milionów dolarów. Wpływy ze składek wynoszą 7.300.000, a z inwestycji 4.476.000. Koszty personalne — prawie 5 milionów. Prezes pobiera 49.000; pierwszy wiceprezes i sekretarz-skarbnik po 39.000.

Dla uzyskania perspektywy przypomnieć należy, że prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymuje rocznie 200:000 dolarów, wiceprezydent — 62.500; ministrowie do 60.000. Natomiast dyrektorzy naczelni wielkich firm, jak zakłady Forda, mają uposażenia przekraczające milion dolarów rocznie.

Dziennik Polski (Londyn)

Mania Listów Łańcuchowych"

Nareszcie władze federalne dobrały się do skóry promotorów manii pisania t.zw. "listów łańcuchowych". Mania ta wystąpiła znowu i federalna ława przysięgłych w Denver, Colo. orzekła, że dwaj promotorzy pisania "listów łańcuchowych" są winni. Zastosowano bowiem federalne prawo z 1868 roku o loteriach, chociaż na ogół władze federalne miały od dziesiątków lat poważne trudności w ściganiu promotorów "listów łańcuchowych" na mocy tego prawa. Promotorzy bowiem rozwijali swoją działalność ostrożnie i nie formalnie, a wchodzące w grę sumy były małe. Do tego zaś uczestnicy akcji rozsyłania listów w Denver otrzymywali ostrzeżenia, aby nie wysyłali listów przez pocztę, ale doręczali je osobiście, unikając przez to naruszenia federalnych przepisów pocztowych.

W sprawie, jaka znalazła się w sądzie federalnym w Denver, chodziło nie o gotówkę, ale o 25-dolarowe bondy oszczędnościowe. Biorący udział w akcji pisania "listów łańcuchowych" byli wzywani do kupowania bondów i wysyłania ich do ludzi na specjalnych listach, na których na czołowych miejscach znajdowali się dwaj promotorzy tej operacji, co stwarzało przede wszystkim dla nich możliwości otrzymywania korzyści finansowych.

"Listy łańcuchowe" są bzdurą, która co pewien czas występuje w pewnych kołach społeczeństwa. — Na wielką skalę bzdura ta występowała w czasie depresji lat trzydziestych, bo wówczas było wielu amatorów uzyskiwania pieniędzy tą drogą, jak wielu naiwnych nabierało się na ten system.

DZIAŁ KOBIET

MODNY i PRAKTYCZNY KOSTIUM z kamizelką zapinaną na guziki. Materiał Trevira polyester, ale na jesień praktyczniejszy jest kostium z wełny. Kolor dowolny.

Przepisy Na Smaczne Potrawy

KRUPNIK

1 pęczek włoszczyzny, ¼ funta kaszy perłowej, ¾ funta ziemniaków, 1 łyżka tłuszczu, ¾ szklanki śmietany, sól, 5 łyżeczek posiekanej, zielonej pietruszki z koperkiem.

Kaszę przebrać, umyć, zalać wodą, ugotować do miękkości z dodatkiem odrobiny tłuszczu. Włoszczynę umyć, obrać, opłukać, wrzucić do wrzącej osolonej wody, ugotować wywar.Ziemniaki umyć, obrać, pokrajać w słupki. Ugotowaną kaszę połączyć z wywarem lub rosołem z koncentratu, zagotować, dodać ziemniaki. Gotować około 10 minut, odstawić, dodać resztę tłuszczu (masło), śmietanę i posiekaną zieleninę. Przyprawić solą do smaku.

SZPINAK Z JAJKIEM

1 funt szpinaku, łyżka masła lub margaryny, łyżka mąki, szklanka mleka lub kefiru, 4 jaja, sól, pieprz, ząbek czosnku.

Z masła i mąki zrobić jasną zasmażkę, rozprowadzić ją mlekiem. Do sosu włożyć ugotowany i posiekany przedtem szpinak i mieszając od czasu do czasu doprowadzić potrawę do wrzenia. Jaja można podać ugotowane na twardo lub przygotowane nieco inaczej: zrobić w szpinaku 4 wgłębienia, wybić w nie surowe jaja, osolić, oprószyć pieprzem i na chwilę wstawić do piekarnika. Przed pieczeniem można posypać potrawę żółtem serem startym na drobnej tarce.

PIEROGI POLSKIE

2.5 szklanki mąki, nieco wrzątku, około 5-6 łyżki stołowe, 1 żółtko, sól; na farsz: gotowane mięso wołowe wraz z włoszczyzną, sól, pieprz, pół namoczonej w mleku bułeczki, 1 białko surowe, łyżka usiekanej zielonej piertuszki. Do kraszenia: zrumieniona tarta bułka z masłem, usiekana zielenina.

Mąkę przesiać na stolnicę, do dołka wlewać po trochu — mieszając — wrzątek. Gdy już zostanie tylko trochę suchej mąki, wbić żółtko i wyrobić elastyczne ciasto. Pozostawić pod miską na 15 minut.

W tym czasie mięso zemleć w maszynce wraz z gotowaną włoszczyzną, dodać namoczoną i odciśniętą bułkę, białko, przyprawy — bardzo dobrze masę wymieszać. Ciasto wałkować po niewielkim kawałku (w przeciwnym razie wysycha i źle pierogi lepić), krajać na niewielkie kwadraty, nakładać na każdy po trochę farszu, zalepiać. Włożyć wszystkie do posolonego wrzątku, gotować — od chwili wypłynięcia na wierzch 3 — minuty. Podać — polane masłem z bułeczką i posypane suto usiekaną zieloną pietruszką — z surówką z sałaty lub marchewki z chrzanem.

MARCHEWKA DIETETYCZNA

½ funta marchwi, odrobina soli, łyżeczka masła.

Marchew umyć,oskrobać, pokrajać wzdłuż, zalać wrzątkiem, posolić, ugotować pod przykryciem. Podając wyjąć z wywaru i na talerzu ułożyć na marchewce świeże masło.

W ten sposób można gotować i podawać inne jarzyny: kalafiory, zielony groszek, selery itp.

WIOSENNA SAŁATKA

3 jaja, pęczek rzodkiewek, 2 łyżki oleju,pęczek zielonej pietruszki, główka sałaty, 1 pomidor.

Wykonanie: ugotować jaja na twardo, po oziębieniu pokroić w plastry. Umyte rzodkiewki również pokroić w plasterki i na opłukanych listkach sałaty ułożyć na przemian. Udekorować kawałkami pomidora. Wszystko razem skropić sosem z cytryny, olejem, posolić, popierzyć i posypać drobno siekaną zieloną pietruszką.

SZPARAGI WĄ OSTRYM SOSIE

2 funty szparagów, sól i cukier, 2 jajka ugotowane na twardo, pół szklanki oliwy, 3 łyżki posiekanej zielonej pietruszki ze szczypiorkiem i estragonem, 1 łyżka kaparów, 1 łyżka musztardy, sól, pieprz, sok z cytryny.

Umuyte, oczyszczone i opłukane szparagi powiązać w pęczki, ugotować wkładając do rondla z wrzącą, osoloną wodą z dodatkiem czosnku. Gdy miękkie, odcedzić, ostudzić. Ułożyć na półmisku i zalać sosem. Sos można również podać oddzielnie w sosjerce. Z jaj ugotowanych na twardo wyjąć żółtka, przetrzeć przez sito, rozerzeć z musztardą, ucierając dodawać powoli oliwę. Do otrzymanego gęstego sosu dodać kapary, posiekaną zieleninę i drobno posiekane białka. Sos przyprawić do smaku sokiem z cytryny, solą i pieprzem.

Specjalność Kuchni Polskiej

SAŁATA POZNAŃSKA: 2 główki sałaty, 1 ogórek, 1 pęczek młodej cebulki, łyżka usiekanego szczypiorku, 4 łyżki chudego twarożku homogenizowanego, kilka łyżek mleka, sól, pieprz do smaku, łyżeczka soku z cytryny. Sałatę starannie opłukać, rozdzielić na liście, pokrajać w szerokie wstążki, ogórek pokrajać w cieniutkie plasterki, cebulę wraz ze szczypiorkiem — w krążki, jarzyny skropić sokiem z cytryny. Przyrządzić sos, rozcierając twarożek z mlekiem do konsystencji gęstej śmietany, doprawić solą i pieprzem, po czym polać jarzyny umieszczone w salaterce.

KONFITURY Z TRUSKAWEK: Na 2 funty truskawek — 2 funty cukru, trochę spirytusu, słoje twist lub weki.

Truskawki bardzo starannie opłukać, na sitku, osączyć, oczyścić z szypułek, wybierając na konfiturę sztuki niezbyt duże.

Każdą truskawkę maczać w spirytusie i kłaść do płaskiego rondla (miedziany, aluminiowy lub emaliowany nie obity). Przesypywać każdą warstwę cukrem. Pozostawić do następnego dnia. Nazajutrz nastawić truskawki, które puściły sok, na niezbyt silny ogień, podgrzewać do zawrzenia, po czym smażyć na niezbyt silnym ogniu 5 minut, zbierając pianę.

Nie mieszać, tylko poruszać rondlem. Odstawić z ognia i pozostawić do zupełnego ostygnięcia, można do następnego dnia. Nazajutrz znów nastawić na ogień i od zawrzenia smażyć 5 minut. Ostudzić. Powtórzyć smarzenie i studzenie jeszcze dwa razy (w sumie cztery razy), po czym gorące truskawki ułożyć do słojów twist bardzo dokładnie umytych i wytartych spirytusem salicylowym, zamknąć.

Chłodzenie truskawek w czasie smażenia stosuje się, by owoce mogły bardzo dobrze nasiąknąć syropem.

Józef Kliś

W Pierwszej Linii

24go sierpnia 1939 roku — noc pogodna, gwiaździsta. Od Olzy wieje ciepły wiatr. Uliczkami śpiącego Cieszyna jedzie czterosobowy czarny samochód marki "Opel". Chyłkiem przemyka w kierunku Skoczowa i Bielska. Krępy i czarny, nienagannie ubrany mężczyzna ostro ponagla kierowcę: dopomina się o przyspieszenie jazdy.

— Wir muessen sein in Bielitz um 4.00 Uhr...

— Zum Befehl, Herr Sturmbanfuehrer — odpowiada służbiście kierowca i przyspiesza szybkość jazdy. "Opel" mija Skoczów, a następnie zbliża się do małego lasku w pogórzu. Tu nagle zza drzew wyskoczył samochód marki "Tatra", który zatarasował drogę. W tej samej chwili z ukrycia wybiegli żołnierze z 3 pułku Strzelców Podhalańskich od ppłk Juliana Czubryta i otoczyli "Opla".

— Ręce do góry, panie Jatzek - powiedział spokojnie por. Wierzbicki. — Proszę wysiadać i to szybko. Pańska droga i droga pańskiego towarzysza dobiegła na razie końca.

W godzinę później w gabinecie generała Józefa Kustronia — dowódcy 21 dywizji piechoty górskiej w Bielsku, szef bielskiego kontrwywiadu, specjalizujący się w walce z bojówkami hitlerowskiego Freikorpusu — starszy sierżant Aleksander Kunicki (późniejszy organizator zamachu w Warszawie na Kutscherę), zameldował o przychwyceniu hitlerowskich agentów, którzy wieźli do Bielska zaszyfrowane rozkazy i meldunki.

— Jakie dokumenty? — pyta generał.

— Mapy, tajne szyfry oraz 100 tys. złotych.

— To interesujące — powiada generał. — Zawołajcie oficera szyfrowego. "Szkopy" na pewno znów coś knują na pograniczu. Może to prowokacja?

W chwilę później u generała Kustronia zameldował się oficer szyfrowy — por. Antoni Derkacz.

— Rozszyfrujcie to, poruczniku — mówi Kustroń. — Za godzinę, no powiedzmy dwie, meldujcie się u mnie. Te szyfry mają ogromne znczenie.

Mimo usilnych starań i całonocnej pracy całego sztabu ludzi — próba rozszyfrowania tajnych poleceń admirała Canarisa pozostała bez rezultatów. Generał Kustroń jednak zdawał sobie sprawę, że to już nie przelewki, że wojna wisi w powietrzu, a według meldunków wywiadu wojskowego hitlerowcy gromadzili ogromne siły w rejonie słowackiej Czadcy i tuż za linią graniczną koło Frydku i Bogumina. W tej sytuacji cała 21 dywizja piechoty górskiej trwała w stanie pełnej gotowości bojowej. IV pułk Strzelców Podhalańskich z Cieszyna pod dowództwem ppłk dypl. Bronisława Warzyboka czujnie patrolował rejon Frydek-Bogumin-Trzyniec-Cieszyn. Rozkazem dowódcy pułku wzmocniono patrole i stałe posterunki przy ważniejszych punktach. Jednym z nich był tunel kolejowy w Mosach koło Jabłonkowa — ważny punkt strategiczny i newralgiczny punkt traktu komunikacyjnego.

Podhalańczycy wiedzieli o tym i nie pozwalali pod żadnym pozorem na "spacery" cywilów w tym rejonie. Podejrzanych zatrzymywali i przesyłali do pułku w Cieszynie. Teraz już nie było żartów, tym bardziej że w bliskim sąsiedztwie, bo o niecałe 11 kilometrów biegła linia graniczna, za którą czaiła się ukryta w lasach 45 Oberoestereichische Infanteriedivision.

Kapelan tejże dywizji — Rudolf Gschoepf, w monograficznej książce o losach swego oddziału, wydanej w 1955 roku w Wiedniu pt. "Mein Weg mit der 45 Infanteriedivision", tak pisze o tamtych sierpniowych dniach:

"W dywizji naszej panuje atmosfera wojny. Czai się w każdym kącie. Mówi się o niej rano, w południe i wieczór. Oficerowie na każdym kroku i w codziennych pogadankach mówią o potrzebie rozszerzenia granic (Lebensraum). Wszystko dla wielkich Niemiec. Musimy żyć lepiej aniżeli Polacy, ci "untermenschen" (podludzie).

"Osobiście czuję, że wojna zbliża się lada dzień, może już za kilka godzin. Jestem Austriakiem i kapelanam tej dywizji i wiem, że już niedługo będę grzebał pierwsze ofiary. Wojna zbierze okrutne żniwo. Zginą też na pewno ci młodzi Tyrolczycy — weseli, smukli, zdrowi, wysportowani ludzie..."

Rankiem 31 sierpnia gen. Kustroń ostro protestuje; domaga się od dowódcy 45 Oberoestereichische Infanteriedivision ukarania winnych zajść i napadu na polski posterunek w Mostach.

O ironio dyplomatycznych not! — na kilkanaście godzin przed światową rzezią.

Punktualnie o godzinie 11.00 na punkcie granicznym stawia się trzech niemieckich oficerów, którymi dowodzi kpt Seider. Proszą o rozmowę z dowódcą odcinka: są sztywni, pewni siebie, aroganccy. Kiedy staje przed nimi kpt Hazewski (dowódca odcinka Trzyniec-Cieszyn w towarzystwie innych oficerów, Niemcy salutując składają oświadczenie.

"Dowódca 45 Oberoestereichische Infanteriedivision—powiada Hauptmann Seider—przeprasza generała Kustronia za nocne zajścia, ale to był zwykły przypadek". Uczyniło to czterech pijanych żołnierzy, którzy ponieśli karę. "Unsere Soldaten sind keine Raueber. Sie waren nur etwas betrunken" (byli tylko pod gazem).

Nazajutrz 1 września 1939 r. żołnierze i oficerowie 45 Oberoestereichische Infanteriedivision złamali szlaban graniczny i wtargnęli do Polski.

IV pułk Strzelców Podhalańskich wzmocniony wysuniętymi oddziałami II bielskiego pułku, walczył zaciekle przyjmując na siebie całe uderzenie 45 hitlerowskiej dywizji piechoty. 2 września o godzinie 12.00 sam podjął skuteczny kontratak w okolicach Skoczowa i Wilanowic Cieszyńskich i zniszczył cztery działa daleko wysuniętej do brzegu baterii wroga. Niemcy nie wytrzymali ataku na bagnety. Cofnęli się i pozostawili zabitych. Musieli się oderwać. A przecież jeden polski pułk atakował całą dywizję niemiecką!

"Po Frydku, gdzie grzebałem naszych 27 Austriaków i Niemców — zanotował kapelan Gschoepf — po raz drugi odprawiam egzekwie pogrzebowe. Smutno chować tak młodych ludzi. Polacy bronią się zażarcie, ciężko przychodzi nam zdobywać każdy kawałek ziemi."

Widmo nadciągającej klęski i groźba zamknięcia 21 dywizji piechoty górskiej w "worku okrążenia" nadeszło z przeciwnej strony — od Pszczyny. Piąta dywizja pancerna Wehrmachtu gen. Materny mimo bohaterskiej obrony krakowskiego pułku piechoty, którego działa strzelały na wprost do ostatniego naboju, zdołała przełamać linię obrony polskiej w okolicach Kobiora i w lasach pszczyńskich. Natarcie potwornej machiny pancernej było zaiste miażdżące. Do wycofujących się podhalańczyków padły w Bielsku zza węgła i z okien strzały bojówkarzy bielskiego Freikorpsu, którzy z osławionym Ernestem Lanzem i Rudolfem Latschnerem na czele ostrzeliwali z ukrycia wyjeżdżającą polską kolumnę wojskową.

Straty polskie były duże. W samym tylko Bielsku na ulicach miasta w nocy z 2 na 3 września padło co najmniej 15 żołnierzy, a rannych 2 razy więcej. Szybkie przegrupowanie uratowało wprawdzie dywizję przed zamknięciem w okrążeniu na Podbeskidziu, ale... zaczął się jednak już tragiczny odwrót. Generał Kustroń nie przeżył klęski. 16 września poległ śmiercią bohaterską w pobliżu wsi Ułazowa w okolicach lasu Koziejówka koło Tarnogrodu.

Duże Dzieci—Duży Kłopot

Mieć dzieci, to znaczy wiecznie dziwić się. A już zdziwienie to sięga zenitu, kiedy dorosłe dzieci opuszczają nas, wchodzą w świat, w sposób im właściwy. Bo wtedy dopiero wiemy, jakie to właściwie dzieci mamy. Kiedy przychodzą na świat — każą czuwać, troszczyć się, niedosypiać. Kiedy wchodzą po raz pierwszy do szkoły — serce nam bije mocniej, bo ich powodzenie i klęski na szkolnej ławie w dużej mierze zadecydują o ich losach. Kiedy dojrzewają — ćwiczymy się w sztuce znoszenia impertynencji, z ich strony. Kiedy opuszczją uczelnię, a więc kiedy rozpoczynają wykonywanie zawodu i zdobywają swoje miejsce wśród mrowia innych rówieśników, my, rodzice, zastygamy w oczekiwaniu. Bo teraz dopiero będziemy mogli w skrytości ducha, według swych nie ujawnionych nikomu kryteriów, na pewno nie uznawanych przez młodsze pokolenie, ocenić, jakie to właściwie dzieci nam wyrosły, czy się nam udały?

Właśnie o emocjach rodziców, którym dzieci dojrzały i same są już zdolne zmierzyć się ze światem warto parę słów powiedzieć. Przede wszystkim emocje te wiodą z reguły do niewłaściwych wniosków. Rodziców zżera ambicja, której często brakło im przy zdobywaniu owego miejsca w świecie przez nich samych. Nieuniknienie wówczas rodzi się myśl: "mnie się nie powiodło, niechże więc dzieci...". I tu wybieramy im w marzeniach niebywałe kariery. Łatwo być ambitnym na cudzy rachunek. Jeszcze łatwiej mieć potem pretensje do własnych dzieci, które z reguły budują sobie inny system wartości od tego, któremu wierni byli rodzice. Jednym z wielkich błędów rodziców jest wybrzydzanie synowej czy też zięcia, krytykowanie upodobań własnych dzieci.

Młody człowiek rozpoczynający samodzielnie życie, ma przed sobą mnóstwo możkiwości, ale i twardego przeciwnika. Jest nim świat, trudny współczesny nam świat, z którym żartów nie ma.

Każdy młody człowiek musi wiele wytrzymać, niekiedy przełknąć wiele upokorzeń, przejść przez wiele niepowodzeń, nim mu na jego ulicy słoneczko zaświeci. I młodego człowieka nade wszystko irytuję w takich trudnych momentach, usilne narzucanie uwag rodziców. Tak więc, nim powiesz słowo krytyki ugryź się w język.

Innym błędem, jakże powtarzanym, jest chęć towarzyszenia młodym, wchodzącym w świat ludziom, bez oglądania się na to, czy ci chcą tego towarzystwa czy nie. Najzdrowsze dla młodych ludzi jest samodzielne rzucanie się na głęboką wodę, zwłaszcza że to na ogół ludzie roztropni i pływać umieją. Nawet powinno się ich do tego zachęcać. A więc ciężkim błędem byłoby interweniowanie gdziekolwiek w chwilach trudności przeżywanych przez młodego człowieka, ustawianie się u jego boku, sekundowanie mu w dochodzeniu sprawiedliwości tam, gdzie wyrządzono mu krzywdę lub o krzywdę taką podejrzewamy. Młody człowiek musi przejść sam przez grząski grunt, bo wtedy nauczy się właściwego stawiania kroków, posuwania się, a nawet takiej sztuki upadania, by sobie krzywdy nie zrobić.

Przysłowia Polskie

Chcąc zbyt wielki kęs połknąć, można się udławić.

★

Łatwiej klasztorowi bez księdza, niż księdzu bez klasztora.

★

Kto raz skłamie, temu już nigdy nie wierzą.

★

Kochanie gorzej jak więzienie; z więzienia wyzwolą, a kochania nie zdolą.

BROOKLINE, MASS.—20-year-od Swede Bjorn Borg (above) won the US Professional Championship for the third straight year. Borg, also the winner at Wimbledon this year, is among top contenders for the current US Open title at Forest Hills, N.Y. Winning there would formally seal Borg's dominance in tennis this year. (UPI-photo)

R. Witkowski

Pół Wieku Temu Na Westerplatte

. . . W Gdańsku staliśmy tak jak mur,
gwiżdżąc na szwabską armatę,
teraz wznosimy się wśród chmur,
żołnierze z Westerplatte . . .

Konstanty Ildefons Gałczyński

Historię walki żołnierzy polskich na Westerplatte we wrześniu 1939 r. na ogół wszyscy dobrze znają. Natomiast niewiele wiemy o początkach Wojskowej Składnicy Tranzytowej, utworzonej na podstawie decyzji Rady Ligi Narodów z 1924 r. u wejścia Wisły na terytorium, które należało wtedy do Wolnego Miasta Gdańska.

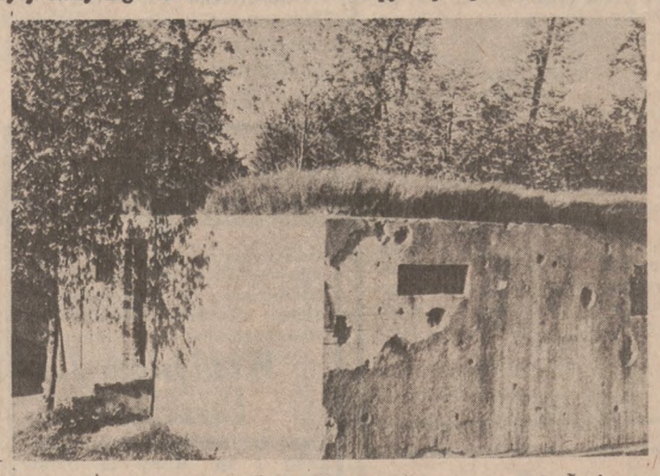

Zdjęcie przedstawia jedną z pięciu wartowni, które zatrzymały i odparły wszystkie ataki wielokroć liczniejszego wroga, choć dysponował on wszystkimi rodzajami broni aż do najcięższych dział okrętowych pancernika "Schleswig-Holstein" włącznie.

Decyzja o przyznaniu Polsce w wieczystą dzierżawę terenów dawnego kąpieliska, w celu pobudowania tam składów amunicyjnych, dawała polskim władzom wojskowym prawo odpowiedniego urządzenia i wyposażenia składnicy. Wzniesiono tam 19 schronów na amunicję oraz zbudowano basen dla przyjmowania statków z transportami broni i sprzętu wojskowego; basen amunicyjny połączono z Gdańskiem bocznicą kolejową. Teren składnicy odgrodzono od strony kanału portowego murem z cegły.

Ważną sprawą ze względu na wrogą wobec Polski postawę proniemieckiego senatu, czyli rządu Wolnego Miasta Gdańska, było odpowiednie zabezpieczenie składnicy. W myśl decyzji Rady Ligi Narodów z 9 grudnia 1924 r. Polska uzyskała prawo utrzymania na Westerplatte oddziału wartowniczego w sile 88 ludzi (2 oficerów, 20 podoficerów i 66 szeregowców), umundurowanych i uzbrojonych. Poza terenem składnicy żołnierzom nie wolno było występować w mundurach i z bronią.

W celu szybkiego i sprawnego przejęcia terenów na półwyspie Westerplatte sformowano 15 stycznia 1926 roku niewielki oddział wartowniczy, który liczył 21 żołnierzy (1 oficer, 4 podoficerów zawodowych, 16 szeregowców). Oddział ten w dniu 18 stycznia przybył na Westerplatte i swa dni później przystąpił do pełnienia służby wartowniczej. Z tą chwilą zaczęła funkcjonować polska jednostka wojskowa, która otrzymała nazwę: "Wojskowe Magazyny Tranzytowe na Westerplatte". Rzeczywista jednak działalność składnicy zaczęła się dopiero z chwilą ukończenia i wyposażenia basenu amunicyjnego, co nastąpiło wiosną 1927 roku.

Żołnierzy pierwszego oddziału wartowniczego wydzielono z pułków piechoty stacjonującej na Pomorzu: 59 pp (Inowrocław), 63 pp (Toruń), 66 pp (Chełmno) i 67 pp (Brodnica). Dowódcą oddziału został por. Stefan Konieczny. Jego zastępcą, a jednocześnie szefem oddziału był sierżant zawodowy Franciszek Strzemplewicz.

Oddział po przybyciu na miejsce rozlokował się w jednym z budynków dawnego kąpieliska. Żołnierze zajęli skrzydło tego budynku, we frontowych zaś pomieszczeniach urządzono kancelarię, wartownię i jadalnię.

Załoga była nieliczna, a przy tym musiała zachowywać stałą czujność wobec możliwości prowokacji ze strony sfanatyzowanych Niemców gdańskich. Dodatkową trudność sprawiało zwalnianie żołnierzy na urlopy i przepustki. Żołnierze wychodzili na przepustki wyłącznie w soboty i niedziele, przy czym jednorazowo wychodziło do Gdańska, lub wyjeżdżało do Gdyni holownikiem nie więcej niż 20-30 szeregowców.. Chwile wolne od służby i szkolenia spędzali żołnierze w dobrze zaopatrzonej świetlicy i bibliotece. Największą jednak popularnością cieszył się sport: piłka siatkowa oraz pływanie w morzu i kajakowanie.

W roku 1936 załoga przeniosła się do nowego budynku koszarowego, gdzie uzyskała doskonałe warunki do szkolenia i odpoczynku. Budowa koszar, a także pięciu wartowni, które miały stanowić zasadniczy rejon obrony na wypadek ataku bojówek gdańskich, możliwa była tylko dzięki ofiarnej pracy żołnierzy.

Komenda składnicy troszczyła się o odpowiednie wyżywienie załogi. Żołnierski jadłopis uzupełniały produkty z własnego gospodarstwa, tzw. Mikołajewa. W jego skład wchodziły: ogród warzywny, inspekty i sad. Hodowano też trzodę chlewną i trzymano kilka krów.

Żołnierzy do służby na Westerplatte dobierano według bardzo wysokich wymogów. Musieli oni mieć odpowiednie kwalifikacje moralne i służbowe i każdy z nich musiał być dobrym specjalistą, szczególnie w obsłudze ciężkiej broni maszynowej. Załoga wymieniała się co pół roku — wiosną i wczesną jesienią. Do roku 1933 na Westerplatte wysyłano żołnierzy z 4 Dywizji Piechoty (Toruń), w latach 1933-1937 żołnierzy wydzielał Batalion Morski w Wejherowie. Od kwietnia 1938 roku wprowadzono nowy system wymiany załóg, z tym że zachowano rotację półroczną.

Ostatnią w okresie pokoju załogę Westerplatte stanowili żołnierze wydzieleni z 2 Dywizji Piechoty Legionów (Kielce). Latem 1939 r. wobec nie ukrywanej już przez militaryzację Gdańska — obsadę składnicy zasiliło dodatkowo 81 żołnierzy, dobranych w sposób zamaskowany z Gdyni holownikem. Zmobilizowano także większość pracowników cywilnych składnicy.

Żołnierze ci stali się później bohaterami dramatu, który we wrześniowych dniach rozegrał się na maleńkim półwyspie u ujścia Wisły. Mężna obrona załogi Westerplatte, którą dowodził mjr. Henryk Sucharski i jego zastępca, a jednocześnie dowódca oddziału wartowniczego, odważny oficer kpt. Franciszek Dąbrowski — urosła do rangi symbolu bohaterstwa żołnierza polskiego w walce z hitlerowską agresją.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!
WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko na święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta

KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ
JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja, siostra i ciocia nasza, śp.

Irena Golonka

(z domu Mazur)
(córka śp. Jana)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go września 1976 roku, o godzinie 10:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2955 W. 25-ta ul. (narożnik Sacramento Ave.), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tekla (z domu **Bielatowicz**), matka; **(Maria (Józef) Baranowski, Krystian (Stanisława) Mazur** w Polsce), brat i siostra; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Palacz.
Telefon: 247-0100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziaduś i szwagier nasz, ś. p.

Józef P. Ziemba

(mąż śp. Bronisławy z domu Cyzio)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go września, 1976 roku, o godzinie 5-ej rano, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła Św. Wiatora (Msza św. o godzinie 10-ej) a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Judith (Justyn) Wilkes, i Donna (Fred) Finkbeiner, córki i zięciowie; **Waller, John i Stanley (Frances)**, bracia i bratowa; **Thomas, Eric i Lisa**, wnuki i wnuczka; oraz szwagierki i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
Jan Baran.
Telefon: — 622-1438.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Bruno Boderek

(Weteran I Wojny Światowej)
(ojciec śp. Jeanette Weiss)
(brat śp. Michael)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go września 1976 roku, o godzinie 8:23 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go września, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła Św. Jana Bożego (Msza św. o godzinie 11-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helen (z domu **Rosinski**), żona; **Ann (Blake) Dynek, Thaddeus (Helen), Mary i Bernice (Henry) Turkowski**, córki, syn, synowa i zięciowie; 10 wnucząt; 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home.
Telefon: 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz i dziaduś mój, śp.

Czesław J. Szymanski

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go września 1976 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy 54 lata.

Zwłoki można odwiedzać dziś, po 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria, żona; **Keith, Linda, Daniel i Janet**, dzieci; **Carl Puckett**, zięć; oraz bracia, siostry i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

Apel Kardynała

Londyn (UPI) — W liście do londyńskiego Times'a brytyjski kardynał Basil Hume zaapelował do opinii publicznej o zmobilizowanie się i uniemożliwienie producentowi duńskiemu Jesn Jorgen Thorsenowi nakręcenie w Wielkiej Brytanii filmu o życiu zmysłowym Jezusa.

Kardynał orzekł, że projekt Duńczyka jest "sensacyjny, pornograficzny, a z punktu widzenia prawdy — całkowicie spekulatywny".

Dotychczas zabroniono Thorsenowi realizować planowany film w Danii, Szwecji i we Francji.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek i brat nasz, śp.

Władysław J. Laszczeski

(mąż śp. Joanny z domu Kolberg i śp. Anny (z domu Ziemba)
(ojciec śp. Celine)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go września 1976 roku, rano, przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Broda, pnr. 1734 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wanda (Stanisław) Lisikiewicz, Alfreda (Jerzy) Frana, córki i zięciowie; 12 wnucząt, 2 prawnucząt; **Czesław (Józef (Helena), Maria (Tadeusz) Andrzejewski** w Polsce), bracia i siostra; **Stanisław i Helena Kolberg**, szwagier i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Stanisław R. Broda.
Telefon: 927-3713.

(7, 8)

ATTICA, N. Y. — Samotny więzień rzuca piłkę do kosza na placu rekreacyjnym który zazwyczaj jest pełny. Około 90 procent więźniów rozpoczęło pokojowy strajk na znak protestu wobec warunków więziennych. (UPI)

Komuniści Nie Otrzymają Paszportów

Londyn (DP). Rząd w Madrycie postanowił odmówić przynajmniej czasowo paszportu przywódcy komunistów hiszpańskich Santiego Carrillo oraz słynnej działaczce komunistycznej z czasów wojny domowej Dolores Ibarruri, zwanej "La Pasionaria". Agencje prasowe donoszą z Madrytu, powołując się na źródła rządowe, że ogłoszona niedawno amnestia nie objęłaby Carrillo i Ibarruri więc po przybyciu do Hiszpanii byliby natychmiast aresztowani. Rząd ponadto obawiał się gwałtownej reakcji prawicy.

W Madrycie ogłoszono że na zasadzie tej amnestii zwolniono już 209 więźniów politycznych w tym 7 którzy byli skazani za akty terroru. Sprawy dalszych więźniów wciąż są rozpatrywane przez władze sądowe.

Gorączka Złota w Brazylii

Zacięta walka toczy się o złoto na rzekach dzikiej Amazonii. Dochodzi często do rozpraw nożowych, strzelaniny i do zabójstw. Poszukiwaczami są przeważnie robotnicy najęci przez zamożnych przedsiębiorców. Stosunki przypominają gorączkę złota w okresie zdobywania amerykańskiego Far Westu.

Pierwsze złoża złotego piasku, dyluwialnego pochodzenia, znaleziono w Brazylii w roku 1958. Zaczęto wówczas poszukiwania, które natrafiły na duże przeszkody ze względu na prymitywne warunki pracy i tropikalne upały. Trzy lata temu ukończono budowę autostrady przecinającej Amazonię. Ożywiło to działalność prospekcyjną przedsiębiorstw, oraz śmiałych poszukiwaczy złota i... przygód.

Według doniesień z Belo Herizonte, stolicy stanu Minas Gerais, umowy zawierane przez poszukiwaczy z przedsiębiorcami przewidują w zasadzie podział znalezionego złota po połowie. Ale często, zwłaszcza w odległej Amazonii, poszukiwacze pracujący w b. ciężkich warunkach, zagrożeni przez jaguary i jadowite węże, są wyzyskiwani. Zarobione pieniądze wydają na drogą żywność i alkohol i w rezultacie są ustawicznie zadłużeni u "chlebodawców". Na zarobki poszukiwaczy polują też systematycznie "amazonki", przeważnie indiańskiego pochodzenia. Uprzyjemniają one pobyt w dżungli, ale każą sobie drogo płacić.

Robotników pilnują specjalni, uzbrojeni strażnicy. W wielu wypadkach poszukiwacz dostaje za całodzienną pracę tylko półtora grama złota. Nie wystarcza to nawet na butelkę rumu. Niejeden zawiedziony poszukiwacz pada pod kulami strażników, gdy usiłuje uciec.

Zbadaniem ponurych warunków w jakich na terenie Amazonii żyją prospektorzy zajęli się posłowie do parlamentu federalnego. Stwierdzili, że w Amazonii tysiące robotników pracuje w warunkach prawie niewolniczych. Ustalono też że w odległości 10 dni łodzią, na wschód od stolicy stanu Amazonii Manaus, poszukiwacze wydobywają złoto nielegalnie. W pobliżu dopływów Amazonki w tym rejonie zbudowano pasy startowe dla małych samolotów, które przemycają złoto do Stanów Zjednoczonych przez Gujanę. Nielegalny wywóz do Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie ok. jednej tony rocznie.

Jednemu z poszukiwaczy, pracującemu na terenie Amazonii, nazwiskiem Joao Marinho, udało się przedrzeć przez dżunglę i dotrzeć do pierwszego większego ośrodka administratcyjnego. Zbieg opowiadał, że w okolicach gdzie był zatrudniony pracowało 5 tysięcy robotników. Mieszkali oni w osiedlach napadanych często przez gangsterów.

Niezależnie od opowiadań prawdziwych czy fantastycznych, o poszukiwaczach złota w dżungli amazońskiej, rząd brazylijski podjął systematyczną pracę nad eksploatacją głębokich złoży złota w stanie Minas Gerais, w południowo-wschodniej części kraju. Największe przedsiębiorstwo w tej okolicy, pracujące w roku 1834, osiągnęło ostatnio głębokość 2,5 tysiąca metrów. Nie może posunąć się dalej z powodu złych warunków wentylacji i wysokiej temperatury. Zdaniem geologów Brazylia posiada ogromne, dotąd niewyzyskane złoża złota, ale eksploatację utrudnia brak nowoczesnego sprzętu i spadek ceny złota. Wśród państw produkujących złoto Brazylia znajduje się obecnie na 12 miejscu. Rząd postanowił znacznie zwiększyć wydobycie i uczynić złoto jednym z głównych produktów eksportowych. **(F.Ch.)**

Starcie 300 Uczestników Pikników

Policja interweniowała w czasie godzinnej bijatyki jaka wynikła w Laurence C. Warren State Park, przy ul. Pratt i Western, pomiędzy uczestnikama osobnych pikników. 300 osób było zaangażowanych w utarczkach między sobą, używając jednocześnie oprócz pięści palantów bejsbolowych i gałęzi. Dwóch funkcjonariuszy policji doznało lekkich obrażeń w czasie interwencji.

Do incydentu doszło kiedy członkowie Assyrian-American Assn. zaczęli wypytywać o skradzioną im prądnicę w czasie pikniku. Kapitan Fred Makosh, który stał na czele 100 policjantów biorących udział w akcji twierdzi, iż wkrótce doszło do ostrej wymiany zdań i obelg pomiędzy szukającymi i innymi uczestnikami pikników.

Prądnica miała służyć przy podłączeniu głośników, z których Assyrian-American Assn. miało skorzystać.

Żona Mistrza Żąda Rozwodu

Khalilah Ali, małżonka Muhammada Ali, bokserskiego mistrza świata wszech wag, złożyła w Sądzie Obwodowym Powiatu Cook petycję rozwodową motywowaną intelektualnym okrucieństwem i zaniedbaniem ze strony męża. Sędzia Robert L. Hunt wyznaczył wstępne przesłuchanie na 10 września br. na prośbę adwokatów Mrs. Ali. Domagają się oni wydania przez sąd zakazu rozporządzania majątkiem przez mistrza dopóki nie zostaną uzgodnione warunki materialne rozwodu.

W ub. miesiącu, w Berrien County w stanie Michigan, modelka Veronica Porche zarejestrowała urodziny córki 6 sierpnia, podając jednocześnie, że ojcem dziecka jest Muhammad Ali. Ali przyznał się do ojcostwa.

Monster z TV

Lucerna. (UPI) — W jeziorze Lucerna ukazał się łeb potwora, podobnego do monstrum ze szkockiego jeziora Loch Ness. Zrobione zdjęcia fotograficzne uznano za sensacyjne. Sensacja jednak trwała krótko, okazało się bowiem, że "potwór" jest zrobiony z plastyku przez stację telewizyjną i zdalnie kierowany z dobrze zakamuflowanego samochodu telewizyjnego.

Trwają Petraktacje Dotyczące Kontraktów Nauczycielskich

Chociaż trwają pertraktacje pomiędzy komisją szkolną i Chicagoską Unią Nauczycieli, nauczyciele mają powrócić do pracy we wtorek, a lekcje przypuszczalnie rozpoczną się w środę.

Prezydent unii nauczycielskiej Robert M. Healey wyraził przekonanie, że dojdzie do porozumienia pomiędzy nauczycielami i Chicagoską Komisją Edukacyjną bez konieczności strajku.

Pertraktacje mają zostać wznowione we wtorek po południu.

Natomiast w innych rejonach stanu, jak podaje Stanowy Związek Szkolnictwa, trwa przynajmniej dziewięć strajków szkolnych.

Pertraktacje trwają w kilku przedmiejskich dystryktach szkolnych i możliwość strajku jest przewidywana w niektórych z lokalnych dystryktów szkolnych.

Rozmowy są prowadzone w dystrykcie Evanston 202, gdzie strajk został wyznaczony na czwartek jeżeli nie dojdzie do porozumienia.

Przedstawiciele 260 nauczycieli w dystrykcie oświadczyli, że są przekonani że jedynie strajk może rozstrzygnąć nieporozumienia z komisją szkolną.

Przedstawiciel strajkujących nauczycieli w dystrykcie Blue Island 218 stwierdził — że nie zanotowano postępów w czasie zebrania z urzędnikami szkolnymi. Kolejna sesja została wyznaczona na środę.

Nauczyciele w Oak Park we wtorek podejmą decyzję w związku z ewentualnym strajkiem. Lekcje mają rozpocząć się w środę dla 200 nauczycieli i 4,200 uczni.

Jak podaje Krajowy Związek Szkolnictwa, w skali ogólnokrajowej w bieżącym roku zanotowano mniej strajków aniżeli ubiegłej jesieni. Dotychczas zanotowano 24 strajki nauczycieli w pięciu stanach którymi dotknięte zostało 5,000 nauczycieli i 95,000 studentów.

W ubiegłym roku w całym kraju zanotowano 203 strajki.

Sowiecki Pilot Wybrał Wolność

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dziło dziś oficjalnie, że por. Belenko poprosił o azyl w Stanach Zjednoczonych.

W tej chwili por. Belenko znajduje się pod ochroną policji japońskiej w miejscu nieujawnionym z uwagi na jego ewentualne 'zagrożenie'.

Władzom amerykańskim została przekazana jego prośba o azyl polityczny. Po wylądowaniu prosił on Japończyków o zabezpieczenie samolotu, który "stanowi najpilniej strzeżoną tajemnicę lotnictwa sowieckiego". Samolot został przykryty płachtami brezentowymi i strzeżony jest przez policję wyszkoloną w tłumieniu rozruchów.

W Washingtonie rzecznik Departamentu Stanu powiedział, że rozpatrywana jest tylko prośba pilota o azyl, dodał natomiast, że Stany Zjednoczone nie mają żadnej kontroli nad samolotem.

Z uwagi na komplikacje, jakie ucieczka ta może wywołać w układzie stosunków międzynarodowych, premier japoński Takeo Miki omawia to zagadnienie z najwyższymi dygnitarzami rządowymi.

Z kół oficjalnych pochodzi wiadomość, że uciekinier wyznał, że wystartował z bazy sowieckiej Sokołowka we wschodniej Syberii i zamierzał wylądować w japońskiej bazie obronnej Chitose, położonej o 100 mil na północ od Hakodate, ale ze względu na kończące się paliwo zdecydował podjąć ryzyko przymusowego wylądowania na małym lotnisku cywilnym Hakodate, położonym w odległości 85 mil od bazy lotnictwa amerykańskiego Misawa.

Japońska agencja prasowa Kyodo informuje, że por. Belenko planował ucieczkę i — starania o azyl polityczny od dwóch lat, ponieważ — jak stwierdził — "nie ma swobody życia w obecnym układzie społecznym w Sowietach".

Japończycy nie zdołali spełnić prośby pilota i natychmiast ukryć samolot. Operator telewizyjny przy pomocy specjalnych obiektów samolot sfotografował z daleka i w kilka godzin po wylądowaniu pokazano go w wiadomościowym programie telewizyjnym.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział, że odrzutowiec prawdopodobnie zostanie zwrócony Związkowi Sowieckiemu. Kilka lat temu amerykański samolot bojowy dokonał przymusowego lądowania na zajmowanej przez Sowiety wyspie Etorofu, w południowej części łańcucha wysp Kurylskich. ZSRR natychmiast odesłał i pilota i samolot.

Przebywający w Paryżu Sekretarz Stanu Henry Kissinger powiedział, że jest przekonany, że por. Belenko otrzyma azyl polityczny w Stanach Zjednoczonych.

Wybuch Bomby w Średniej Szkole

(Dokończenie ze str. 1ej)

nych dla osiągnięcia równowagi rasowej. Podczas marszu; trzecim w ub. tygodniu, doszło do starcia z policją podczas których policja zmuszona była do użycia gazu łzawiącego dla opanowania sytuacji. Trzech policjantów zostało rannych podczas tych zaburzeń, a aresztowano 22 osoby, wśród nich przewodniczącego marszów protestacyjnych Bob DePrez.

Szef policji powiat Jefferson, Russell McDaniel powiada że zdobyty przez niego wywiad gdzie należało spodziewać się największego nasilenia w rozruchach, umożliwił mu opanowanie sytuacji.

Wielu z biorących udział w marszach demonstracyjnych przeprowadziło się na przedmieście Louisville, do Okolona, po wprowadzeniu w ub. roku nakazu sędziego federalnego przymusowego przewożenia dzieci do szkół publicznych. McDaniel zdołał nie dopuścić do przeniesienia się rozruchów z Springfield do Okolona po rozbiciu zorganizowanego marszu demonstrantów.

Niższe Ceny Produktów Rolniczych

Washington (UPI) — Departament Pracy informuje, że po raz pierwszy w ostatnich sześciu miesiącach zanotowano spadek o jedną-dziesiątą jednego procentu w cenach na rynku hurtownym. Nastąpiło to na skutek poważniejszego spadku o 2,9% w cenach produktów rolniczych na rynku hurtownym. Niższe ceny płacone farmerom za ich produkty, nie miały większego wpływu na ceny płacone przez konsumentów za produkty rolnicze w sklepach, które były dalej wygórowane.

Dept. Rolnictwa podaje, że farmerzy otrzymali 25 procent mniej za hodowane przez nich bydło, w porównaniu do cen z ubiegłego roku, natomiast ceny mięsa w sklepach żywnościowych spadły tylko o czternaście procent.

Zanotowano jednak 20% podwyżkę cen na towary plastykowe i gumowe, drzewo i wszelki opał, włączając w to benzynę.

Aresztowano Podpalacza

20-letni Constantine Gasiamis, zam. pnr. 1902 W. Huron został aresztowany przez policję za usiłowanie podpalenia pustego domu znajdującego się na ul. Huron pnr. 1901. Policja twierdzi, iż otrzymała informacje od dzielnicowej ludności, że dom ma być podpalony i młody Gasiamis został przyłapany na gorącym uczynku. Na piętrze znaleziono stos podpalonych gazet nieopodal dwóch pojemników z benzyną.

Budynek był już podpalany kilkakrotnie przez nieodpowiedzialne elementy, stwierdził sierżant policji James Davern.

Znaleziono Zwłoki Mężczyzny

Zwłoki 45-letniego Howarda Tomsera, zam. pnr. 4588 N. Elston znaleziono w poniedziałek rano w jego wozie —kampingowym, zaparkowanym pnr. 2128 W. Evergreen. Tomsera obrabowano i uduszono. Ręce miał związane powrozem, bandyci zabrali pugilares i buty swej ofiary. Tożsamość Tomsera, drukarza z zawodu, stwierdzono według tablicy rejestracyjnej auta, a później zwłoki rozpoznał dozorca budynku w którym Tomser mieszkał.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i zięć nasz, śp.

Wiesław Peszkowski

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go września 1976 roku, o godzinie 3:45 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 6:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania (z domu **Kochanowicz**), żona; **Monsr. Zdzisław Peszkowski** w Orchard Lake Seminary, brat; **Bolesław (Chytla)**, brat i bratowa w Polsce; **Jan i Marianna Markiewicz**, teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski.
Telefon: 777-6300.

(7, 8)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, siostra nasza i szwagierka moja, ś.p.

Teresa V. Szczesny

(Z DOMU SWULIUS)
(żona ś.p. Józefa (kontraktora budowlantgo), siostra ś.p. Agnieszki Swyndrow, ś.p. Wallace, ś.p. Peter, ś.p. Victor Swulius)

Członkini Sodalicji Bractwa Niewiast Różańca Św., Senior Citizens Club przy par. Św. Władysława, Royal Neighbors of Am. Camp 7868 i Tow Św. Weroniki Grupa 84 Związku Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6go września, 1976 roku, o godzinie 7:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9go września, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home pnr. 5259 W. Roscoe St. (5300 West—3400 North), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Maryyhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joseph Jr., Sylvester (Charlotte) Szczesny, Geraldine (Anthony) Fondel i **Eugene Szczesny**, dzieci.; **Gertrude Swulius** i **Aloysius (Marie) Swulius**, siostra, brat i bratowa; oraz 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław J. Kopec,
Telefon 545-6974.

(7, 8)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Anna Kuźminska

(Z DOMU JURECKA)
ŻONA Ś.p. JANA)

Członkini Tow. Św. Barbary Gr. 98 Zw. Polek w Am. i Tow. Marii Konopnickiej Gr. 2423 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pżoegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5go września, 1976 roku, o godzinie 9:35 wieczorem, przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 9go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Heleny (Msza św. o godzinie 10:30), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną..

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Florentyna (Charles) Sullivan, Leokadia (Earl) Bremer, Braciszek Albin Kuźminski C.S.C., Teresa (Eugeniusz) Zukoski, Antoni i Donald (Weronika), córki, synowie, zięciowie i synowa; 20 wnucząt i 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary do Boysville of Michigan, Clinton, Michigan mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home,
Telefon LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i szwagier nasz, ś. p.

Jan E. Denzel

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 3-go września, 1976 roku, o godzinie 11:05 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb we wtorek, dnia 7go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee, do kościoła Immaculate Conception a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z domu **Kuta**), żona; **Geraldina, Kenneth,** i **Wawrzyniec**, dzieci; **Ryszard Les**, zięć; **Maria i Judith**, synowe; **Aleksander Kuta**, szwagier; **Janina Kuta**, szwagierka; oraz wnuczęta wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:—
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie.
Telefon: — 774-4100.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 7 Września

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP — odbędzie swe posiedzenie miesięczne we wtorek, dnia 7-go września, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia, przeto prezes z zarządem usilnie prosi członkostwo o liczne przybycie.

Po posiedzeniu będzie podana przekąska dla wszystkich członków. — Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowic, sekr. prot.

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP — odbędzie swe mies. posiedzenie we wtorek, 7 września, o godz. 7-ej wieczorem, w sali zwykłych zebrań, w Moskal Caterers Hall, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Prosimy wszystkich członków o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Za Zarząd: — Eugene Grynsztar prezes; Jennie F. Armatys, sekr. prot.

Środa, 8 Września

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP oznajmia, iż powakacyjne posiedzenie odbędzie się w środę, 8 września, o godz. 7.30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr 5925 W. Diversey ave. Sekretarz finans. będzie urzędował od 6.30 wiecz. Prosimy członkostwo o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy m.in. naszej zabawy Social Party, która odbędzie się 26 września. Prosimy o fanty na tę zabawę.

Za zarząd Antoni Krukar — prezes; S. Krukar — sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 ZNP — odbędzie swoje powakacyjne miesięczne zebranie w środę, 8-go września, w Domu Weterana pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8-ej wieczorem punktualnie. Uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie. Sekretarz fin. będzie urzędował już od godz. 8-ej wieczorem. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. pr.

Sobota, 11 Września

Zarząd Klubu Łodzian i Przyjaciół zawiadamia, że powakacyjne zebranie odbędzie się w sobotę 11 września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali pnr. 1122 N. Milwaukee Ave. Prosimy członkostwo o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. Za Zarząd: — H. Grybus, prezes; A. Antczak — sekr.

Z Gminy 39 ZNP

Ważne Zebranie Komitetu Rozwoju Gminy

Bardzo ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 39 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 9-go września, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali — Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica.

Zapraszamy Dyrektora ZNP Tadeusza Radosza, delegatów i organizatorów z poszczególnych Grup, o wzięcie licznego udziału w tym posiedzeniu. Omawiany będzie Kontest Wrześniowy, nadto inne ważne sprawy Związkowe.

Bardzo mile będą widziani delegaci z Grup ZNP, którzy interesując się dobrem Związku Narodowego Polskiego.

Fr. Goryl, przewodniczący; Helena Marzec, sekr. Komitetu i Gminy.

Zebranie Klubu Przyjaciół A. Mazewskiego

Bardzo ważne posiedzenie Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP, mec. A. Mazewskiego odbędzie się we wtorek, dnia 7-go września, o godzinie 7:30 wieczorem w sali SPK, 2914 W. North Avenue.

Uprasza się członków, którzy nie opłacili swojego podatku za rok 1976, aby to uczynili na posiedzeniu, 7-go września, gdyż w październiku będziemy wydawać Karty Członkowskie na rok 1977.

Na tym posiedzeniu będzie podane sprawozdanie z naszej rocznej zabawy benefisowej i zostanie podana uchwała jak mamy poprzeć Dumę Naszego Związku, Naszą Uczelnię w Cambridge Springs, Pa.

Następnie uchwalimy Nasz Wieczorek Gwiazdkowy itp.

Prosimy wszystkich członków, którzy zmienili swe adresy, aby podali nowe na ręce Sekretarki. — Po posiedzeniu będzie podana przekąska.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Niedz., 12 Września

Klub Wioski Niedzieliska — odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 12go września, o godzinie 2-ej po południu, w sali Guta, pnr. 1446 W. Huron ul. Omawiane będą ważne sprawy tak na rzecz naszych członków jak i naszych rodaków w Polsce. Zostanie odczytana ważna korespondencja z Polski. Dlatego uprasza się wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie. — Józef Bartyzel prezes; Joanna Gut, sekr. prot.

Środa, 15 Września

Tow. Ratunkowe Szczurowa — odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 15 września, w lokalu pnr. 3858 W. Diversey Avenue. Prosimy o obecność. Towarzystwo nasze urządza zabawę taneczną w sobotę, 9 października, w pięknej sali Turner pnr. 6625 W. Belmont Ave. — Za Komitet: — St. Rebacz; S. Rosa, prezes; J. Kowalczyk — sekr.

Kalendarz Zabaw

Niedz., 12 Września

Zarząd Klubu Powiatu Jasło — wraz z Komitetem Zabaw zapraszają wszystkich członków klubu z rodzinami i wszystkich przyjaciół klubu na zabawę towarzyską, którą urządzamy dnia 12 września w niedzielę, o godz. 2 po południu, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., celem uczczenia Dwu setlecia Ameryki. Cena biletu wstępu 1 dolar. Bilety będą do nabycia przy wejściu. Serdecznie prosimy o poparcie naszej imprezy fantami, za co z góry dziękujemy. Hasłem naszym jest 'Nikt nie przegra bo każdy numer na fant wygrywa jeden fant'. — Marie Jackson, — przewodnicząca; John Kopeć — prezes.

Zebranie Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz

Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz odbędzie swe posiedzenie kwartalne w środę, dnia 8 września, o godz. 8-ej wieczorem, w Louis Hall, 1001 N. Wolcott ul. Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane prosimy o liczne przybycie na to posiedzenie.

Tadeusz Pyrchla, prezes;— Anna Nikiel, sekretarka.

Kolegium Zakonu Felicjanek

Regularne klasy dla studentów stacjonarnych i na wiecz. częściowe kursy w Kolegium Felicjanek rozpoczną się w środę, dnia 8-go września. Siostra Mary Bonita, która pełni funkcję dziekana kolegium rozpoczęła już wywiady z nowymi studentami.

Roczne czesne wynosi $920. Jest to 2-letnie kolegium humanistyczne. Wśród uczęszczających są nie tylko ci co ukończyli w tym roku szkołę średnią, ale i kobiety, które nie kontynuowały studiów od szeregu lat. Wśród kończących kolegium w 1976 roku były osoby w latach od 18 do 75.

Wieczorowe klasy w kolegium rozpoczynają się od 20 września — Przedmioty jak: podstawy teorii muzyki, Stary Testament i podstawy do psychologii oferuje kampus kolegium pnr. 3800 Peterson Ave.

Drugi język pisanie na maszynach, jęz. hiszpański i psychologia wykładane będą w Back of the Yard Education Center, w szkole średniej Józefinek.

Rejestracja jest wciąż otwarta jeszcze. Po bliższe informacje należy dzwonić na 539-1919.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Praca Męska

Warsztat Mechaniczny

OPEROWANIE i NASTAWIANIE
Automatycznej śrubownicy (Automatic Screw Machines)
Index Single Spindle
Acme Gridley Multiple

Nowoczesny ochładzany warsztat. Świadczenia obejmują ubezpieczenie na życie, płatne wakacje i udział w zyskach.

Proszę zobaczyć się ze **Stanisławem Hubicki**

QUALITY CONTROL CORP.
7315 W. Wilson Ave. 867-5400
Dajemy Równe Szanse Każdemu

★ Praca Męska

PRZEDSIĘBIORCA BUDOWLANO-REPERACYJNY
(Remodeling Contractor)

Potrzebuje młodego mężczyznę umiejącego posługiwać się narzędziami i chętnego do długich godzin pracy. Doświadczenie w obijaniu domów oraz robotach ciesielskich pomocne. Konieczny samochód. Dzwonić po angielsku:
271-4488

Tokarzy Narzędziowców Maszynistów

Stała praca, nadgodziny. Najwyższa zapłata. Liczne świadczenia. Doskonałe możliwości.
Mówimy po polsku
DUNDICK CORP.
4616 W. 20th St.
Cicero, Ill.
656-6363

CAN BODY MAKER MECHANICS
CAN SEAMER MECHANICS
TOOL & DIE MAKERS
DIE SETTERS

Medium sized can company needs experienced can body maker mechanics and can seamer mechanics. Excellent starting salary, fringe benefits and paid vacation 1st year.

MR. DOMINIC
581-3300

LAYOUT & FITTER
STRUCTURAL & MISC. IRON
Must work from prints.
(312) 375-2922
(219) 949-5511

MACHINIST

Turret Lathe & Mill operator, some experience needed. Paid hosp. and profit sharing, overtime included. Must speak some English.

Apply
Lupie Machinery & Engineering
2703 So. Kedzie
Chicago, IL

Auto Screw Mach.

Openings available on 1st and 2nd shift for operators and set-up men experienced on New Britain & Acme Gridley multiple spindle automatics and Brown & Sharpe. Full or part time available. Full benefits, pay commensurate with ability and experience.

BALMORAL IND CORPORATION
1841 BUSSE HIGHWAY
Des Plaines, Ill. 824-3165

SHIPPING AND RECEIVING HELP

Mail order shipping helpful. Must read and write English. Good starting salary and fringe benefits.

Contact BRUCE NOVAK
944-0001
540 N. Lake Shore Dr.

DRIVER — FUL TIME
Must speak English.
Monday through Friday.
Northwest Side.
283-3343 **E. O. E.**

PRASOWACZ KRAWIEC

Z Dobrym Doświadczeniem w Reperacjach.
Do prestyżowego prywatnego klubu w śródmieściu. 5 dni w tygodniu. Musi umieć rozmówić się po angielsku. Dzwońcie do John:
726-2840 Ext. 2
Od poniedziałku do piątku między 8 rano—3 po poł

DIE CAST

Need die cast, die repairman—tool room machinist, 1st shift. Salary commensurate with experience.

HEICK DIE CASTING CORP.
6550 W. Diversey
637-1100

SECURITY GUARDS
Exper. Bank Guards. All locations available. Must have Blue Card and phone.
642-3797
9 to 5 Mon. thru Fri.

ENGINEER
Experienced in boilers, furnaces, plumbing and knowledeable for general maintenance work for Southside school. Salary open. Call Brother Luke Lynch at 842-7355 between 9 a.m. and 3 p.m.

- **CHUCKING MACHINE SETUP MAN**
- **HOB MACHINE SETUP MAN**
- **CHUCKING MACHINE OPERATORS**
- **HOBBING MACHINE OPERATORS**

Experienced people needed for permanent 2nd shift.
Apply in Person
HOOF PRODUCTS CO.
6130 South New England
Chicago, Il.

PLASTIC WORKERS

To Cut and Cement Plastic
In The Manufacturing of
Sign Faces
DAY TIME BENEFITS
Call Howard
722-1111

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Praca ★ Praca

ENGINEERING JOBS

BE & K is an aggressive engineering and construction company specializing in pulp and paper, chemical and metallurgical projects. After four years, we have moved to the top 10% of **Engineering News-Record's** list of national engineering/construction firms.

SENIOR INSTRUMENT DESIGN ENGINEER
SENIOR ELECTRICAL DESIGN ENGINEER
PROJECT ENGINEERS—PULP AND PAPER
STAFF ENGINEER—PAPER

These jobs require a minimum of 10 years's experience in their respective disciplines.

These career positions offer opportunities to make conspicuous contributions and advances within the firm. Excellent salaries and benefits. For immediate consideration, send resume with complete salary history, or call:

Personnel Department
(205) 870-8000

B E & K, INC.
1900 28th Avenue, South
Birmingham, Alabama 35209

Equal Opportunity M/F

REGISTERED NURSES

Work and Live in Scobey, Montana
You can have the pleasure of a pleasant community plus good working conditions, and salaries that will commensurate with recent experience and background. We are a fully equipped hospital and nursing home. City population (2,000). This is a top opportunity for Registered Nurses with general nursing experience.

PLEASE CONTACT — VAL SHUMAN,
DIRECTOR OR NURSING
DANIELS MEMORIAL HOSPITAL
BOX 400—SCOBEY, MONTANA 59263
E.O.E.

EXPERIENCED HAND BOOK BINDER
Knowledge in all phases of binding.
Full time — permanent position.
MONASTERY HILL BINDERY
1751 W. Belmont Ave.
525-4126

★ Praca Męska

MACHINIST
Assistant Foreman

Must have job shop experience on short run & tooling work. Must have own tools and speak polish and English. $6.50 — $7.00 per hour to start — and overtime.

F. M. PAPAN TOOL & Mfg. Co.
1915 W. Wabansia
227-8011

AUTOMATIC SCREW MACHINE
Do Nastawiania i Operowania
Brown & Sharpe
Doświadczonego
Stała praca, nadgodziny. Najwyższa zapłata. Liczne świadczenia. Doskonałe możliwości.
Mówimy po polsku
DUNDICK CORP.
4616 W. 20th St.
Cicero, Ill.
656-6363

Tylko doświadczony
TOKARZ i PRACOWNIK NA OBRABIARKĘ
(Lathe and milling machine operators)
MILAN'S MACHINE CO.
1301 S. Laramie Cicero
863-2948

DO AUTOMATYCZNEGO NASTAWIANIA MASZYN
W dziale szlifowania
(grinding)
I pras wybijających
(punch press)
- Najwyższe stawki płacy,
- Świadczenia firmowe.

AMERICAN SPRING & WIRE SPECIALTY CO.
816 N. Spaulding Ave.

MACHINIST

General Precision. Small co. in Maywood. Benefits. Good working conds. Profit sharing, hosp.
345-1450

AUTO PARTS COUNTER MAN
Need honest industrious person for foreign auto parts counter sales. We will train.
EUROPEAN PARTS INC.
1697 Elmhurst Rd. 956-1671

MAINTENANCE MAN
Part time.
3 P.M. — 8 P.M. Monday through Friday. Northwest side.
283-3343 **E. O. E.**

POLISH COUPLE WANTED
Some English necessary. To clean Barber Shop twice a week. Wed. and Sun. Good pay, flexible hours.
6033 N. Cicero
Call 545-2800

- **ASSEMBLY**
- **Light Factory**

Excellent company benefits. Hospitalozation insurance. Profit sharing plan.
UNARCO LIGHTING
5632 Northwest Hwy.
Miss ROBERTSON

BRUSH PAINTERS
Experienced

For high quality yacht painting. Opportunity for advancement to paint department foreman.

GREBE SHIPYARD
50 Years Building And Servicing Custom Yachts
3250 N. Washtenaw
539-8300

★ Praca Męska

COOKS

Jacques Complex is looking for exp'd cook w/heavy broiler exp.
Call 944-4797
Ask for Craig Brewer, Chef.

★ Praca Żeńska

BEAUTICIAN WANTED
Full time — Shampoo Girl. Good opportunity to work in exclusive styling salon. Excellent salary — good tips.
6033 N. Cicero
Call 545-2800

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI
Do zamieszkania. 5 dni. Własny pokój i TV. Nieco angielskiego wymagane. $100 tygodniowo.
ARDENS AGENCY
6934 N. Glenwood
Tel. po angielsku 465-1241

Live In
HOUSEKEEPER
For elderly lady. 5 days per week. Top salary. Skokie. Call: 9 a.m.-5 p.m.
OR 3-3845

LIVE IN HOUSEKEEPER
Good Salary
Must Speak Littie English
Willing to Travel with Family
Good With Children
272-3830

POTRZEBNE MAŁŻEŃSTWO
Które zamieszka na miejscu. Praca domowa i dookoła domu. Bez dzieci, bez week-endów. Konieczne trochę angielskiego i referencje.
834-1888

COOK

An excellent opportunity for a cook to work in an attractive environment in a Northshore residence. You will cook and prepare daily meals as well as serve occasional entertainment. A complete background in cooking and serving is necessary. If interested, send letter to:

BOX 464
223 W. Washington St.
Chicago, Il. 60606

Companion-Housekeeper
Reliable woman — must speak English. Live-in and be companion to lady, 5 days a week. Light housekeeping, good salary plus benefits. Near North side.
Call 625-7205

★ Praca Żeńska

KOBIET

Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
Dzienna zmiana.
THE TIDY CO.
2607 West 21-sza ulica
CL 4-1737

WOMEN

For lite Assembly Work in a clean air cond. plant. Will train. Profit sharing, free hosp., paid holidays and vac. Must speak English.
Apply in Person
AERONAUTICAL ELECTRIC
5656 Northwest Hwy.

GENERAL OFFICE
Small key switchboard, typing, filing and diversified duties. Call for appt.
CHICAGO EMBROIDERY
1715 W. Ohio 666-4284

OPERATORKI
Maszyn Do Szycia

Będziecie lubiły pracować w tej wygodnie położonej firmie, która obecnie przyjmuje doświadczone szwaczki.
Są to stałe prace, z najwyższymi zarobkami, płatnymi świętami i wakacjami. Publiczna komunikacja do drzwi.
Dzwońcie: 332-2575
lub zgłoście się osobiście

MURPHY CO.
6 EAST LAKE ST.
POKÓJ 401

YOUNG GIRL

With lettering experience or willing to learn. Only those interested need to apply.
B. C. KASSELL CO.
173 W. Madison 236-3965

LIVE AND WORK IN CALIFORNIA
WE HAVE EXCELLENT OPENINGS FOR
- **Registered Nurses**
- **Operating Room RN**
- **Operating Room Supervisors**
- **RN Team Leaders—For Med/Surg**

3-11 and 11-7
ALSO
- **Registered Pharmacist**

Must have California license. Liberal personnel policies. Excellent benefits.
All salaries open, depending on experience and education.
Write or call in confidence to: PERSONNEL DIRECTOR

MONTEREY PARK HOSPITAL
900 S. Atlantic Monterey Park, California 91754

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawą wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4140 W. ARMITAGE
278-1525

★ Domy

MUROWANY bungalow, 3 sypialnie, 5½ pokoi, centralne ochładzanie. Garaż na 2 auta. Gage Park. 778-8718

JEFFERSON PARK — 2 mieszkaniowy, po 6 pokoi z 3 sypialniami w każdym. — 545-7719.

3 PIĘTROWY murowany dochodowy budynek, blisko North i Ashland Aves. 5 pokojowe ochładzane biuro na 1-szym piętrze, 4 małe mieszkania na 2-im i 3-cim. Basement, garaż na 2 auta. DI 2-8154 w tygodniu do 5-ej.

SKLEP i 2 MIESZKANIA
Dobry na każdy interes
Obecnie zakład czyszczenia i krawiectwo.
Cena $20,500 przez właściciela
4257 W. Augusta Blvd.

2 MIESZKANIOWY MUROWANY
2x6 PLUS DLA TEŚCIÓW
Nowoczesny całkowicie. Cudownie utrzymany. Wbudowane piece. Duże pokoje. 5900 zachód — 1300 północ. Dzwonić po angielsku do MARGARET.
DeMOON REALTY INC.
622-7875

★ Do Wynajęcia

3 UMEBLOWANE pokoje, kominek, szafkowa kuchnia. Ładne meble. Blisko kolejki, autobusu i expressway. Dzwońcie po 8-ej wieczorem — 539-3089.

4 POKOJOWE z 2 sypialniami mieszkanie, automatyczne ogrzewanie, piec kuchenny, lodówka włączone. Dobra komunikacja. Półn. zach. dzielnica. Dzwonić: — 453-8238

★ MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE JESIENNYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do 3ch pokoi $288
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami $168
Komplety mebli do sypialni $119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" $ 58
Kanapa i fotele $139
Kanapa rozkładana do spania $ 78
Radio-magnetofony $39.95
Materace $19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" $ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) $159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") $168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni $348
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru $ 78
Ochładzacze ("Air Conditioners") od $110

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe.
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 12-7 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

JUŻ Za $20 przewieziemy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee. Tel. 384-3322 lub 878-1162.

★ Parcele

Parcela Na Północnym Zachodzie
5 pierwszorzędnych akrów w Illinois, blisko Wonder Lake, szkoły i miasteczek. Przy dobrej drodze.
231-1025

★ AUTA

1971 DODGE DART — 2 drzwiowy, "hard top", "power" kierowanie, ochładzanie. $1,550 — Jak nowy. — 342-2097.

1971 CHEVROLET 4-ro drzwiowy Impala, $1,450 — 342-2097.

Żaglowiec Erawan, Który gościł w Chicago Ugrzązł Na Mieliźnie

Jak Associated Press podaje z Menominee, Mich., żaglowiec Erawan z Panamy, który gościł w Chicago w ramach uroczystości 200-lecia Stanów Zjednoczonych, ugrzązł na mieliźnie koło Menominee, czekając na pomoc ze strony pilota.

Erawan przypłynął do Chicago ponad dwa tygodnie temu i sprawa tego statku utknęła w sporach finansowych na temat opłat nawigacyjnych na sumę przeszło $11.000 i opłat za holowanie.

Kapitan Morgan Howell, pilot Great Lakes, który doprowadził Erawan w czasie letniej tury opuścił statek na polecenie swych przełożonych. Przedstawiciele Stow. Pilotów Upper Great Lakes ogłosiło, iż nie przydzieli pilota dla Erawan dopóki władze żaglowca nie zapłacą przeszło $6.800 należności za pilota. Prawa żeglugi morskiej wymagają by do pilotowania wszystkich statków na wodach Great Lakes używano pilotów mających licencję.

Erawan, płynąc z Chicago utknął na mieliźnie koło Algoma, Wis. Statek został wyciągnięty na głęboką wodę przez holownik z Selvick Marine Towing Co, ze Sturgeon Bay, Wis. Kompania Selvick zażądała zapłaty $3.800. Kapitan Erawan oświadczył, iż opłata ta jest za wysoka. W międzyczasie statek utknął w Menominee, z powodu strajku pilotów. Kapitan statku powiedział przedstawicielom Menominee, iż posiada zobowiązania od Operation Sail w Cleveland, na opłacenie pilota, który statek doprowadzi i wyprowadzi z Menominee.

Adwokat Menominee, Charles Minerman oświadczył, iż Operation Sail nie udzieliło zapłaty. Kiedy Erawan dopłynął do Chicago, miejscy przedstawiciele mieli przyrzec kapitanowi Esnos, iż zapłacą za usługi pilota.

W dodatku do tego, jak powiedział adwokat, kapitan statku pokazał mu list z oficjalnym nagłówkiem mayora Daley a podpisany przez płk J. Reilly, odnośnie opłacenia pilota. List wywołał wrażenie, iż przyrzekał pilota dla żaglowca Erawan, ale w liście użyto wyrazów, które nie dawały podstaw prawnych.

Sprawa z kompanią holowniczą Selvick jest innej natury. Kompania ta zażądała $1,800 jako opłaty za holowanie i dalszych $2,000 za naprawę szkód jakich holownik odniósł, ratując statek Erawan z mielizny.

Ważne Zawiadomienie Rady Komisarzy Wyborczych

Chicagoska Rada Komisarzy Wyborczych zawiadamia, że pomimo wielkiej liczby kandydatów różnych partii politycznych znaleziono miejsce do umieszczenia na maszynach do głosowania nazwisk kandydatów na istniejące urzędy sędziów oraz dla sędziów ubiegających się o ponowny wybór.

Przewodniczący Rady Komisarzy John H. Hanly oświadczył, że Rada będzie zmuszona do użycia balotów papierowych dla kandydatów na 25 nowych urzędów sędziów, na mocy uchwały zatwierdzonej przez legislaturę stanową. Spośród tych 25 — 10-ciu nie ma oponentów w Chicago.

Na zebraniu Rady, ubiegłej środy, 1 września, uchwalono jednogłośnie układ maszyn wyborczych i użycie balotów papierowych na nowe urzędy sędziów. Hanly powiedział, że Rada nie przewiduje żadnych problemów w obliczaniu sędziowskich balotów papierowych. Najważniejsze — powiedział Hanly, że mogliśmy umieścić na maszynach do głosowania dwie wakujące pozycje do sądu najwyższego, 7 do sądu apelacyjnego, 25 do sądu okręgowego i 32 na ponowne kadencje. Obliczanie tych ostatnich — mówi Hanly — powoduje najwięcej trudności.

Hanly wyjaśnił, że użycie balotów papierowych na 25 nowych pozycji sędziowskich było konieczne, gdyż siedem partii politycznych zgłosiło kandydatów, a Rada musi pozostawić na maszynach jedną kolumnę dla Niezależnej Partii. Kontrolowanie 10 pozycji, w mieście, będzie ułatwione, gdyż tylko Partia Demokratyczna zgłosiła kandydatów. Na inne 15 urzędów, 15 kandydatów zgłosiła Partia Republikańska i 15 Demokratyczna. Hanly powiedział, że ponieważ Rada prowadzi specjalne kursy szkolenia sędziów wyborczych, nie będzie opóźnienia w obliczaniu papierowych balotów wyborczych.

Stan Bezrobocia Wzrósł w Sierpniu Do 7.3 Procent

Stan bezrobocia wzrósł w sierpniu w Chicago o 0.3 procent, czyli wynosił 7.3 procent, podczas gdy w lipcu stan bezrobocia wynosił 7 procent.

Również i na terenie całego stanu Illinois stan bezrobocia podniósł się w sierpniu do 7.2 procent, podczas gdy w lipcu wynosił 6.9 procent. Dane te zostały ogłoszone przez stanowe biuro zabezpieczenia pracy.

Wzrost bezrobocia stwierdzono w Chicago w każdej kategorii zatrudnienia podanej i dla terenu stanu Illinois.

Biuro zabezpieczenia zatrudnienia w Illinois nie mogło wyjaśnić powstania różnicy w podawanej za lipiec statystyce odnośnie stanu bezrobocia w Chicago. Mianowicie — w początkowym raporcie stanu zatrudnienia za lipiec, ogłoszonym dnia 6-go sierpnia, biuro podawało, iż stan bezrobocia w rejonie Chicago wynosił 6.9 procent, czyli był identyczny jak dla całego stanu.

Jednakże w oświadczeniu swoim, jakie biuro zabezpieczenia zatrudnienia ogłosiło w piątek, dnia 3-ego września, umieszczono iż stan bezrobocia w lipcu, dla rejonu Chicago wynosił 7 procent. Przedstawiciel biura nie wyjaśnił powodów powstania tej różnicy.

Ostatnie podniesienie się stanu bezrobocia może oznaczać, iż przy końcu miesiąca sierpnia dalszych 4,000 osób, mieszkańców Chicago zostało pozbawionych pracy i o tyle było ich więcej, niż na początku miesiąca sierpnia.

Raport biura stanowego oznacza również, iż stan bezrobocia wzrastał stale każdego miesiąca, począwszy od czerwca, kiedy to stan bezrobocia oszacowywano na 6.8 procent.

FONDULAC, WIS. — Mały chłopczyk Dan Hounsell wdrapał się do paszczy olbrzymiego szczupaka ze sztucznego tworzywa, którego umieszczono na placu zabaw dla dzieci. (UPI)

INDIANAPOLIS, IND. — W konkursie jaki tu zorganizowano z okazji targów stanowych "Indiana State Fair" dla orkiestr średnich szkół zwyciężyła orkiestra Greenwood High School. (UPI)

Weteran Terroryzował z Okna Hotelu Okolicznych Mieszkańców

Mieszkaniec południowo-zachodniej dzielnicy miasta, weteran, który zaczął strzelać ze swego mieszkania najwyraźniej bez prowokacji, został aresztowany przez policję po przeszło godzinnym oblężeniu przez funkcjonariuszy Troy Lane Apartment Hotel.

Gregory Hoglund, lat 45, będzie odpowiadał przed sądem za nielegalne posiadanie i użycie broni palnej. Policja nie oddała żadnych strzałów i na szczęście nikt nie doznał obrażeń w wyniku pełnego napięcia incydentu. Hoglund został skierowany na badania psychiatryczne w szpitalu weterańskim.

Hotel gdzie oskarżony mieszka znajduje się pnr. 6314 S. Troy w Chicago. W akcji prewencyjnej brało udział 30 funkcjonariuszy policji. W pewnym momencie wezwano córkę Hoglunda, który zabarykowany w mieszkaniu groził policji za każdym zbliżeniem. Kimberly Hoglund, lat 18, stwierdziła, iż ojciec ostatnio miał wiele kłopotów z powodu słabego zdrowia jej dwóch braci — z których jeden przeszedł niedawno operację serca — oraz własnego. Lekarz rzekomo oświadczył, iż Hoglund nie będzie żył długo jeżeli nie podda się wkrótce operacji. Miał on ponadto kłopoty z Veterans Administraton (agencja administracyjna do spraw weterańskich) — która dążyła do zredukowania jego emerytury inwalidzkiej. Według zeznań córki, Hoglund nie żyje z rodziną.

W apartamencie w Troy Hotel policja skonfiskowała 6 sztuk broni palnej — w tym dalekosiężną strzelbę i pistolet automatyczny kalibru 25 mm. Hoglund nie strzelił kiedy do łazienki jego mieszkania wtargnął policjant, trwając w przekonaniu, że ten nie posiada już amunicji. Detektyw Richard Vallandigham, oznajmił — iż w pierwszej chwili Hoglund wymierzył do niego niemiecki automat, lecz po krótkim namyśle dał się rozbroić i aresztować. Automat posiadał w magazynku kilka sztuk amunicji.

Zmiany w Przepisach Lotów Czarterowych

Civil Aeronautics Board, czyli Komisja Cywilnej Awiacji ujawniła nowy plan regulowania czarterowych lotów pasażerskich, zarówno na kursach zagranicznych jak i krajowych. Agencja obiecuje przy tym bardziej powszechne udostępnienie tańszych lotów czarterowych chętnym konsumentom.

Według nowego planu, wprowadzono dwie zasadnicze zmiany. Po pierwsze, pasażer korzystający z lotu czarterowego nie będzie obowiązany do zakupu akomodacji, wyżywienia lub też innych świadczeń po dotarciu do celu. Zgodnie z drugą zmianą, nie będzie musiał być członkiem stowarzyszenia czarterowego. Nowe przepisy wchodzą w życie z dniem 7 października br. na tzw. próbny okres 5 lat.

Bilety będą do nabycia w przedsprzedaży — na 45 lub 30 dni przed datą odlotu — u agentów pośredniczych, a nie w biurach linii lotniczych. Do niektórych krajów europejskich zakup biletów będzie musiał nastąpić 45 dni wcześniej, natomiast do innych o 30 dni. Edward J. Driscoll, prezes National Air Carrier Association (zrzeszenie linii czarterowych) pochwalił akcję Komisji Awiacyjnej, aczkolwiek zapowiedział, że organizacja jego złoży pozew w sądzie, protestując przeciwko podwójnemu standardowi w odniesieniu do kursów do 9 krajów europejskich z większymi ograniczeniami niż do innych krajów w Europie, lub też w przypadku lotów w granicach Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik komisji twierdzi jednak, że istnieją różnice w podobnych przepisach zaakceptowanych wcześniej przez państwa europejskie i komisja starała się dostosować swoje prawa czarterowe aby były one do przyjęcia w krajach przeznaczenia lotów.

Do innych, ważniejszych inowacji w sferze czarterowych lotów należy wymienić, że po 1 października 1978 roku przedsprzedaż biletów będzie obowiązywać w krótszych terminach, a mianowicie 15 i 30 dni. Odnośnie niektórych krajów europejskich wymagany jest pobyt przynajmniej 7-dniowy przed powrotem do USA. Wyeliminowanie jednak w większości przypadków klauzuli koniecznego postoju umożliwi wielu pasażerom spędzanie długich weekendów w Europie itp.

Aczkolwiek linie lotnicze, które z zasady ograniczają swoje usługi przewozowe do regularnych i stałych rozkładów lotu, nie są zachwycone tymi inowacjami w dziedzinie czarterowej, dwaj członkowie komisji twierdzą, iż dalsze udogodnienia powinny zezwolić pasażerom na zmiany lotów czarterowych, tzn. lecieć w jedną stronę z jedną grupą czarterową, natomiast wrócić z inną, jeżeli przewóz w obu wypadkach został zorganizowany przez tę samą kompanię przewozową.

Konwencja Stanowej Partii Demokratycznej

Centralny Komitet Stanowej Partii Demokratycznej zawiadamia o zmianie daty Konwencji, zapowiadanej poprzednio na środę, 8 września. Konwencja rozpocznie się we czwartek, 9 września, gdyż tego dnia przybędzie do Chicago Jimmy Carter, kandydat Partii Demokratycznej na urząd prezydenta U.S. Konwencja rozpocznie się we czwartek o 7.30 wieczorem w Medinah Temple, 600 N. Wabash, Chicago.

Betty Ford Na Festiwalu Litewskim

Betty Ford, żona prezydenta U. S. dokonała otwarcia Festiwalu Litewskiego w Międzynarodowym Amfiteatrze w niedzielę, witana entuzjastycznie przez 12 tysięcy osób.

Pierwsza Dama Kraju powitała zebranych po litewsku, mówiąc, że dla "emerytowanej tancerki" festiwal tańców ludowych jest wielką atrakcją. Pani Ford przekazała życzenia prezydenta, zapewniając w jego imieniu, że prezydent Ford popiera dążenia narodów Wschodniej Europy do wolności i jest to zawsze jego dążeniem i troską.

Senator Charles Percy, gubernator Walker i Jack Reily —reprezentujący mayora Daley, towarzyszyli pani Ford gdy weszła na scenę by wygłosić przemówienie. Żona prezydenta przybyła do Chicago z Waukegan, gdzie podobnie jak w Chicago, witano ją bardzo serdecznie i wręczono piękny bukiet kwiatów.

Wyniki Losowania w Stan. Loterii

W piątek, 3 września, w tygodniowym ciągnieniu w loterii stanowej wylosowane zostały następujące wygrywające numery w grze Double Derby (po $1) za bilet: 139, 4232, 47415, 1286060 i kolor żółty.

W specjalnym losowaniu odcinków biletów na Double Derby II wylosowane zostały następujące numery: 82 i 809 i kolor żółty.

Wkrótce już ukażą się bilety loteryjne na nowę grę t.zw. "Instant Lottery".

Rodzina z 4-ech Osób Poniosła Śmierć w Wypadku Samoch.

W zderzeniu się trzech samochodów w poniedziałek rano, w Maywood, śmierć poniosły cztery osoby, a mianowicie 30-letni Herman L. Campbell, z pnr 1345 So. Independence blvd., jego żona, 32-letnia Ruby Jean, oraz ich dwoje dzieci 5-letni Anton i 3-letni Michael. Wszyscy zostali odcięci od możliwości wydostania się z ich płonącego auta.

Urzędnik śledczy z policji szeryfa, Robert Neapolitan oświadczył, iż auto z wymienioną rodziną jechało na północ po 17-ej Avenue, kiedy auto jadące z dużą szybkością i które nie zatrzymało się na znak "stop", wpadło na bok auta "station wagon", spychając to auto na auto rodziny Campbell.

Zbiornik z benzyną w aucie "station wagon" eksplodował w chwili kiedy rodzina Campbell próbowała wydostać się z swego auta. Dwaj pasażerowie "station wagon" odnieśli pewne rany i obrażenia i zostali opatrzeni w ośrodku lekarskim Uniw. Loyola.

Policja prowadzi poszukiwania za kierowcą trzeciego auta, który zbiegł z miejsca wypadku.

* * *

Osiem osób zostało rannych w poniedziałek w nocy, kiedy auto jadące w kierunku północnym po Southwest Highway przy 113-ej ulicy, w Palos Hills, uderzyło w żelazne ogrodzenie i wpadło potem na cztery inne auta, dwa jadące w kierunku północnym i dwa jadące w kier. południowym.

Kierowca jednego z tych aut został ciężko ranny i zabrany do szpitala Palos Community. Czterej pasażerowie w jego aucie doznali okaleczeń i złamań kości. Ranni także zostali pasażerowie trzech innych aut.

* * *

Wcześnie rano w poniedziałek, 20-letnia kobieta w Palos Hills poniosła śmierć na miejscu, kiedy na jej auto najechało inne na skrzyżowaniu w Orland Parku. Nazwisko zabitej kobiety Ilka Maria Grundel.

W innym wypadku drogowym w czasie weekendu, 15-letni chłopiec Keith Bradner z 745 Lake Manor Dr z Addison został przygnieciony przez "jeep" wojskowy, który ten chłopiec i dwóch jego kolegów zabrało z bazy wojskowej rezerwistów "na przejażdżkę", przy Fullerton ave i Lombard Road w Addison.

Jeep się przewrócił i przygniótł Bradnera, który poniósł śmierć na miejscu. Wypadek miał miejsce w niedzielę.

* * *

W poniedziałek również, 40-letni Thomas Gustafson z pnr 3530 N. Greenview ave poniosł śmierć na miejscu, kiedy jego auto zderzyło się czołowo z innym, na skrzyżowaniu Lincoln ave i Addison ul. Drugim autem kierował 26-letni Kenneth Fitze, z pnr 2223 W. School ul. Fitze doznał złamania nogi i wielu obrażeń i został umieszczony w szpitalu Illinois Masonic.

Czapla Ptakiem Miesiąca Września

Czapla — Demoiselle Crane — została wybrana przez Zarząd Lincoln Parku ptakiem miesiąca września. Czaplę, jak i inne zwierzęta i mnóstwo ptaków można oglądać w Lincoln Zoo codziennie.

Większa Liczba Uczniów Otrzyma Bezpłatne Posiłki

W Szkołach Średnich i Podstawowych

W ubiegłym roku połowa uczniów szkół publicznych w Chicago korzystała z bezpłatnych posiłków, wydawanych w ramach programu Rady Szkolnej, — finansowanego przez władze federalne i stanowe. W roku bieżącym procent może przewyższyć zeszłoroczną kwotę, gdyż rodziny o większym niż w ub. roku dochodzie kwalifikują się do otrzymania dodatkowej pomocy — posiłków dla dzieci po zniżonej cenie. Przeciętnie, w okresie dni szkolnych 326,000 spośród 521,000 uczniów chicagoskich szkół publicznych otrzymuje posiłki. 285,000 posiłków określa się jako Type A lunch i 250,000 z tej są bezpłatne. Resztę sprzedaje się po zniżonej cenie. — Cain M. Jones, dyrektor rejonowy programu mówi, że poza lunchem, wydaje się co dzień 60,000 śniadań. Ile posiłków przeznaczonych jest dla szkół w tym roku nie wiadomo. Dopiero w środę, gdy rozpoczną się lekcje w szkołach, można będzie zorientować się. Rada szkolna oblicza, że zapisy zmniejszą się do 512,000. Lunch Type A musi zawierać conajmniej 2 uncje mięsa, drobiu lub ryby; ¾ filiżanki jarzyn lub owoców; chleb, łyżeczkę masła lub — margaryny i szklankę mleka. Uczniowie szkół średnich płacą 50 centów, podstawowych — 40 centów. Uczniowie ubogich rodzin otrzymują posiłki bezpłatnie lub po zniżonych cenach 20 centów. Koszt śniadania 20 centów, dla ubogich bezpłatnie lub 10 centów. — Program posiłków dla uczniów jest kosztowny — mówi Jones, w roku bieżącym zwiększy się o $2 mln., do $34 mln. Dla szkół chicagoskich jednak koszt jest minimalny; gdyż rządy federalny i stanowy pokrywają koszta i w roku ubiegłym Rada Szkolna nie wydała ani centa na posiłki.

Jones przyznaje, że część żywności marnuje się. Uczniowie muszą brać całą porcję, włącznie z tym czego nie chcą i nie jedzą. W poprzednich latach dzieci wyrzucały wiele żywności do kosza, wobec czego zmodernizowano program i obecnie uczniowie wyższych klas w szkołach średnich mogą korzystać np. z bułki z mięsem lub wędliną i szklanki mleka, zamiast całego posiłku. Jones mówi, że uczniowie nie chcą posiłków do których trzeba używać widelca i nie jedzą jarzyn poza marchwią i kukurydzą. Największym powodzeniem cieszą się hamburgery na bułce.

Rodzice będą powiadomieni listownie o nowym programie, kwalifikującym rodziny do otrzymania posiłków bezpłatnie lub poz niżonej cenie. Formularze do wypełnienia będą wydane dzieciom, żeby zabrali do domu, a później przedstawiciele władz szkolnych rozpatrzą podania.

Formularz zawiera ostrzeżenie: — każdy, kto poda fałszywe dane, może być powołany do odpowiedzialności.

Obciążające Zeznania B. Detektywa Urzędu Skarbowego Przeciw Dyrektorowi Allphinowi i Innym Urzędnikom

Były detektyw Stanowego Dept. Skarbowego zeznawał ub. czwartku w sądzie okręgowym przeciw swemu przełożonemu, dyrektorowi Robertowi Allphin, William Benson, zam. na przedmieściu South Holland zeznał, że Allphin zalecił mu szpiegowanie adwokata, występującego w sprawie prześladowania mieszkańców Illinois, którzy kupują papierosy w stanie Indiana, gdyż tam nie płaci się podatku. Benson twierdzi, że Allphin i jego radca prawny namawiali go w dniu 30 stycznia, by starał się zawrzeć przyjaźń z adwokatem Kenneth K. Ditkowsky'm i nagrywać na miniaturowy, ukryty w ubraniu magnetofon, swe rozmowy z adwokatem, który występuje w imieniu 9-ciu osób, oskarżających urzędników Dept. Skarbowego. Benson odmówił użycia magnetofonu. Benson, Allphin i czterech innych urzędników stanowych uznano winnymi obrazy sądu. W grudniu ub. roku sędzia Donald J. O'Brien wydał wyrok skazujący, za nie zastosowanie się do nakazu wydanego poprzednio przez sędziego — by zaprzestali prześladowań osób, które kupowały w Indiana papierosy do własnego użytku. Gdy pomimo nakazu, urzędnicy Urzędu Skarbowego nadal ścigali konsumentów, wnieśli oni pozew do sądu. Benson zeznał m.in., że gdy doszły do niego pogłoski, że Ditkowsky otrzymał od sprzedawców wyrobów tytoniowych w Indiana czek na $700, przekazał tę wiadomość swoim przełożonym i mieli oni użyć tę informację w odpowiednim czasie. Ditkowsky zaprzeczył pogłoskom. Wstępne przesłuchania świadków odbyły się przed sędzią Josephem M. Wosik, który ma powziąć decyzję w sprawie dwóch urzędników Dept. Skarbowego, którzy wnieśli pozew, przeciw niesłusznemu, jak twierdzą zwolnieniu ich z pracy. Allphon zwolnił Michaela Barry i Jamesa Kellehera, gdy dowiedział się że będą usiłowali zatuszować całą sprawę. Sędzia O'Brien nakazał Ditkowsky'emu złożyć petycję o obrazę sądu, przeciw osobom wskazanym przez Bensona w jego zeznaniach.

Ditkowsky oświadczył, że w petycji umieści nazwiska Rummela, Barry, Alphina, Phillipa Mitchell, b. urzędnika i Roberta Motto, również b. urzędnika. Do listy oskarżonych Ditkowsky zamierza także dołączyć gub. Walkera, na podstawie zeznań Bensona, który powiedział że zarówno on jak Rummel i Bromberg zostaną ułaskawieni przez gubernatora, w wypadku wyroku skazującego.

Postrzelili Parę Małżeńską

Policja poszukuje dwóch bandytów, którzy włamali się do mieszkania Claude Bakera i jego żony Mildred, pnr. 3815 W. 18 ulica, w niedzielę wieczorem i postrzelili oboje. Według relacji sierżanta policji Johna Regana, bandyci wpadli w pasję gdy Baker powiedział im, że nie ma większej sumy pieniędzy w domu. Wprowadzili go do szafy ściennej wraz z żoną i postrzelili oboje.

25-letnia Mildred zdołała po ucieczce przestępców dobrnąć do telefonu i wezwać policję. Oboje zostali przewiezieni do szpitala Mt. Sinai. Stan 25-letniego Bakera, postrzelonego w głowę, jest krytyczny.